

TRÓJCA W BIBLI (2): DUCH ŚWIĘTY ▪ ADWENTYSTYCZNA DEBATA NA TEMAT STWORZENIA
ELLEN G. WHITE ▪ DAR OBIECANY PRZEZ BOGA ▪ TAJEMNICA DŁUGOWIECZNOŚCI (7)

PRZEWODNIK *dla*

1/2011 (26)

KAZNODZIEJÓW ZBOROWYCH

KWARTALNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO w RP



POWIEDZ TO ŚWIATU

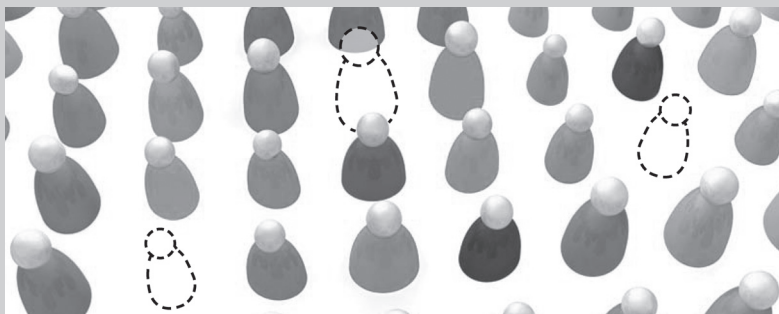
2011

W numerze

- 3 **Dobra i zła wiadomość**
- 4 **Odnowa i przekształcenie.
Rozmowa z pastorem Tedem N.C. Wilsonem**
- 6 **Ellen G. White**
- 7 **Tajemnica długowieczności (7).
Zdrowe relacje międzyludzkie**
- 8 **Powiedz to światu 2011 i ty**



- 11 **Dar obiecany przez Boga**
- 14 **Kazania**
- 19 **Z perspektywy młodzieży. Brakujące pokolenia**



- 20 **Co kształtuje adwentystyczne nabożeństwo?**
- 21 **Trójca w Biblii (2). Duch Święty**
- 23 **Jak być dobrym rolnikiem,
nawet jeśli mieszka się w mieście?
Tworzenie podstaw służby w lokalnej społeczności**
- 25 **Adwentystyczna debata na temat stworzenia**

„Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych”

Kwartalnik duszpastersko-homiletyczny dla aktywistów Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Wychodzi staraniem Stowarzyszenia Kaznodziejskiego działającego przy Zarządzie Kościoła.

Ukazuje się od 2004 roku.

WYDAWCA
Wydawnictwo „Znaki Czasu”
Warszawa 2011

TYTUŁ ORYGINAŁU
Elder's Digest 1/2011

PROJEKTANTKA OKŁADKI I ILUSTRATORKA
Erika Miike

TŁUMACZ
Piotr Lazar

TYPOGRAF
Jarosław Kauc

REKLAMODAWCA
Miroslaw Harasim

REDAKTOR I KOREKTOR
Miroslaw Chmiel

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty biblijne pochodzą z *Biblii warszawskiej*.

© Seventh-day Adventist Ministerial Association (2011)
All rights reserved
© Wydawnictwo „Znaki Czasu” (2011)

Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem:
Dział Handlowy
Wydawnictwa „Znaki Czasu”
ul. Foksal 8/5
00-366 Warszawa
tel.: 22-331-98-00
faks: 22-331-98-01
e-mail: zamawiaj@znakiczasu.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
www.sklep.znakiczasu.pl

Dobra i zła wiadomość

Pewien pastor musiał kiedyś odowiedzieć jednego z członków swojego zboru, który spoczywał na łożu śmierci w miejscowym szpitalu. Było to zadanie nie do pozazdroszczenia, ponieważ duchowny miał poinformować ciężko chorego, że zostało mu tylko kilka godzin życia. Gdy duszpasterz wszedł na salę, bardzo łagodnym głosem powiedział, że ma mu do przekazania dwie wiadomości — dobra i złą. Pacjent najpierw chciał usłyszeć dobrą wiadomość, a później złą. Oto co powiedział pastor:

— Mój drogi bracie, dobra wiadomość jest taka, że pewnego dnia będziesz śpiewał w niebiańskim chórze. Zła wiadomość jest taka, że próba chóru odbędzie się dzisiaj.

Ja także mam dla ciebie dobrą i złą wiadomość. Dobra wiadomość jest taka, że **Powiedz to światu nadal będzie oficjalnym motywem przewodnim Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego przez najbliższych pięć lat.** Mamy nadzieję, że w tym okresie doświadczymy niespotykanego zaangażowania całego Kościoła w głoszenie ewangelii. Naszym nadrzędnym celem jest zapewnienie każdemu człowiekowi na świecie możliwości poznania Jezusa, tak aby nasze zniwa były obfitsze niż kiedykolwiek. Czyż to nie jest dobra wiadomość?

Zła wiadomość jest taka, że jeśli Chrystus nie powróci za życia tego pokolenia, to 80% członków naszego Kościoła może odejść z tej ziemi i nigdy nie skorzystać z przywileju przyprowadzenia kogoś do Jezusa. Jakżeż to smutne! Chociaż nasz Kościół rozwija się szybko. Jego rozwój jest wynikiem starań tylko 20% naszych członków. Co by się stało, gdyby tylko w tym roku większa liczba wyznawców została przeszkolona, wyposażona i posłana do realizowania programów misyjnych Kościoła? Żniwa na pewno byłyby obfitsze.

Wyzwanie, jakie stoi przed nami, to *zaangażowanie niezaangażowanych, aby dotrzeć do tych, do których jeszcze nie dotarliśmy.* Oznacza to, że potrzebujemy pastorów i starszych zborów, którzy jak nigdy dotąd będą uaktywniali i wyposażali współwyznawców do angażowania się w misję Kościoła. Kładziemy nacisk nie na zwiększenie liczby chrztów, ale na zwiększenie zaangażowania współwyznawców. Nie oznacza to jednak jeszcze większego obciążenia przywódców. Pragniemy raczej widzieć działanie współwyznawców — wszystkich współwyznawców, a nie tylko duchownych i starszych zborów, którzy toczą bój na linii frontu.

Pastor Ted N.C. Wilson, przewodniczący Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, kładzie nacisk na strategię zwaną *zintegrowaną ewangelizacją*. Według wytycznych tej strategii w dzieło to mają się angażować nie tylko przywódcy i szeregowi wyznawcy, ale także każdy sekretariat, każda instytucja i każda służba kościelna mają poświęcić się głoszeniu ewangelii. Każdy sekretariat ma swoje szczególne zadanie i zakres odpowiedzialności, więc sekretariaty nie zostaną połączone, ale każdy sekretariat i każda instytucja muszą być poświęcone pełnieniu misji. Hasło, które ma nas motywować do tych działań, jest wciąż takie samo: *Powiedz to światu.* Każdy program realizowany przez Kościół — czy to *Wpływ wiary* (ang. *Hope Impact*), czy *Podziel się nadzieją* (ang. *Share the Hope*), czy *Rok ewangelizacji* (ang. *Year of Evangelism*), czy jakkolwiek inny zainicjowany w różnych częściach świata — to element strategii motywowania, kształcenia (szkolenia) i angażowania Kościoła w program *zintegrowanej ewangelizacji*.

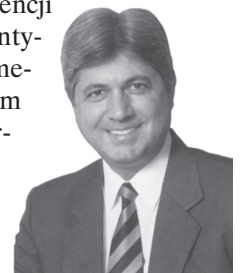
Na najbliższych pięć lat wyznaczono kilka celów. Pierwszy z nich to *Się-*

gać w górę. Podkreśla on wagę motywowania ludzi do rozwoju duchowego przez studium biblijne, modlitwę i czytanie poselstwa Ducha Prorocstwa, wynikiem czego będzie odrodzenie (odnowa) i zmiana na lepsze. Drugi cel, czyli *Sięgać na zewnątrz* (wyciągać pomocną dłoń), stawia przed wyznawcami wyzwanie większego zaangażowania się w misję Kościoła przez przygotowywanie projektów na rzecz lokalnych społeczności i zwiększenie liczby osób spoza Kościoła uczestniczących w cotygodniowych nabożeństwach. Ostatnią sferę działania można opisać hasłem *Sięgać poza granice* (przełamać bariery). Hasło to stawia przed wyznawcami Chrystusa wyzwanie w kwestii zachowania (utrzymania) współwyznawców w zborze oraz zwiększenia odsetka młodzieży zaangażowanej w działalność Kościoła.

Wzywamy każdego do zaangażowania się. Każdy przywódca zboru może być Bożym narzędziem wspierającym i motywującym współwyznawców do tej strategii misyjnej. Modlę się do Pana, aby użył mnie w szczególnie sposób do opowiadania o Jego miłości tym, którzy Go jeszcze nie poznali. Czy nie zechciałbyś przyłączyć się do tej modlitwy? Z Bożą pomocą możemy być świadkami pasjonujących pięciu lat w historii Kościoła! ✓

Jonas Arrais

[Autor jest zastępcą sekretarza Stowarzyszenia Kaznodziejskiego przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i redaktorem naczelnym kwartalnika *Elder's Digest*].



Odnowa i przekształcenie

Rozmowa z pastorem Tedem N.C. Wilsonem

© Joel D. Springer



W lipcu 2010 roku podczas generalnej konferencji w Atlancie Ted N.C. Wilson został wybrany przewodniczącym ogólnościatowego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Jego żona Nancy jest fizykoterapeutką. Mają trzy córki i czworo wnucząt. Pastor Wilson rozpoczął swoją służbę w Kościele w 1974 roku w diecezji nowojorskiej. Następnie pracował w ówczesnym Wydziale Afryki i Oceanu Indyjskiego i w siedzibie głównej ogólnościatowego Kościoła jako zastępca sekretarza. Później objął stanowisko przewodniczącego Wydziału Euro-Azjatyckiego, a w kolejnych latach, aż do wyboru na wiceprzewodniczącego Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w 2000 roku, pełnił funkcję dyrektora wydawnictwa Review and Herald Publishing Association. Pastor Wilson uzyskał tytuł magistra teologii na Andrews University, tytuł magistra w zakresie zdrowia publicznego na Loma Linda University's School of Public Health i doktorat z kształcenia religijnego na New York University.

„PRZEWODNIK DLA KAZNODZIEJÓW ZBOROWYCH”: — Jest brat synem byłego przewodniczącego ogólnościatowego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Co skłoniło brata do objęcia tego samego stanowiska?

TED N.C. WILSON: — Powierzenie mi tego stanowiska to doświadczenie, które uczy pokory. Z ludzkiego punktu widzenia wykonywanie nałożonych na mnie obowiązków jest niemożliwe. Tylko dzięki Bożej łasce i Jego prowadzeniu staje się to wykonalne. Jestem bardzo wdzięczny wielu wyznawcom naszego Kościoła za ich modlitwy o to, by nasz Pan pokrzepiał mnie w mojej pracy. Ważne jest to, abyśmy modlili się o siebie nawzajem. Wiem, że Bóg będzie nas prowadził w naszym dziele, gdy ukorzymy się przed Nim i jeśli będziemy Go szukali podczas naszej pracy.

— W jaki sposób postrzega brat Kościół adwentystyczny we współczesnym świecie?

— Kościół Adwentystów Dnia Siódmego rozwija się szybko. W wielu miejscach na świecie postrzega się go jako wielkie błogosławieństwo dla społeczeństwa. W innych miej-

scach spotykamy się z prześladowaniami i trudnościami. Gorliwie modlimy się o odnowę i przekształcenie, aby Duch Święty mógł być wylany w późnym deszczu i aby poselstwo trzech aniołów rozprzestrzeniło się jak ogień na ściernisku.

— Jakie są największe wyzwania stojące przed współczesnym adwentystycznym Kościołem?

— Jednym z największych wyzwań jest dopomożenie wyznawcom w uświadomieniu sobie tego, że jesteśmy Kościołem ostatków powołanym przez Boga do dzielenia się poselstwem trzech aniołów. Jesteśmy jedyną w swoim rodzaju grupą ludzi powołaną przez Pana do tego, aby ponownie wskazać ludziom prawdziwy kult Boga. Innym wielkim wyzwaniem jest sekularyzacja świata i jej wpływ na Kościół. Musimy prosić Pana, aby pomógł nam, byśmy nie postępowali „według wzorów tego świata”, jak czytamy w Rz 12,2 (*Biblia Romaniuka*). Musimy oprzeć się materializmowi, całkowicie polegając na Bogu i prosząc Go o pomoc w zachowaniu prostoty w świecie pełnym komplikacji. Musimy stale patrzeć na Chrystusa. Musimy błagać o odnowę i przekształcenie, które doprowadzą

do późnego deszczu Ducha Świętego. Musimy zachować silną wiarę w aurytety Słowa Bożego i w prowadzenie płynące z pism Ducha Proroctwa. Musimy zachować silną wiarę w kwestii reformy zdrowotnej i służby na rzecz drugiego człowieka. Gdy pokornie poddamy się Panu, zostaniemy napełnieni mocą przez Ducha Świętego, aby porzucić laodycejską letniość, w której trwamy przez większość czasu. Czas pozwolić Bogu, aby przejął kontrolę nad naszymi planami i działaniami, tak by Chrystus mógł wkrótce powrócić.

— Przed jakimi wyzwaniami stojemy w sferze misji i jakie plany są obecnie realizowane?

— Zmagamy się z ogromnymi wyzwaniami misyjnymi w krajach, gdzie trudno prowadzić normalną działalność kościelną. Obecnie jesteśmy w trakcie zmian dotyczących naszego procesu misyjnego z wykorzystaniem formuły *zarządu misyjnego*, która pozwoli nam na dokładniejsze określenie planów strategicznych i aspektów budżetowych docierania do świata dzięki prowadzeniu Ducha Świętego. Pragniemy być świadkami *odrodzenia w misji* zarówno pełnoetatowych misjonarzy, jak i wolontariuszy/student-

tów. Bóg otworzy drzwi jeszcze większych możliwości służby przed tymi, którzy pragną dzielić się cennym poselstwem adwentowym.

— Jaki ocenia brat strukturę administracyjną Kościoła?

— Podstawowa struktura Kościoła adwentystycznego jest solidna i efektywna. Przetrwała próbę czasu. Nasz Pan pomógł nam zorganizować nasze dzieło podczas generalnej konferencji w 1902 roku. Czekają jednak od ponad stu lat, aby wylać na swój lud późny deszcz. Musimy wykorzystać obecną strukturę Kościoła, aby radykalnie zwiększyć naszą aktywność ewangelizacyjną.

— Jaka jest brata wizja przyszłości Kościoła?

— Jest to wizja dynamicznego i zjednoczonego Kościoła zaangażowanego w służbę dla Pana i na rzecz naszych bliźnich. Jesteśmy częścią wielkiego ruchu ewangelizacyjnego, który podczas ogólnoswiatowego zjazdu Kościoła określono hasłem *Powiedz to światu*. Powinniśmy dzielić się naszą wiarą nie tylko za pomocą słów, ale także silnie przemawiającej chrześcijańskiej służby na rzecz potrzebujących, naśladując w ten sposób Chrystusa (zob. Łk 4,18-19). Potrzebujemy zborów, które płoną dla naszego Pana — które poddały się prowadzeniu Ducha Świętego; których życie skupia się wokół Biblii oraz które same korzystają z prawd Ducha Proroctwa i dzielą się nimi z innymi. Bóg powierzył poselstwo trzech aniołów swojemu ludowi i mamy bez żadnych zastrzeżeń ogłosić to poselstwo w mocy pochodzącej z nieba.

— Jakie są według brata priorytety Kościoła?

— Ożywienie Kościoła przez odnowę i przekształcenie. Potrzebujemy nauczyć się, jak pełniej polegać na naszym Panu po to, aby nasze doświadczenie odpowiadało biblijnemu modelowi z 2. rozdziału Dziejów Apostolskich, 3. rozdziału Księgi Joela i 6. rozdziału Księgi Ozeasza. Musimy uznać naszą wielką potrzebę opisaną

w *Wybranych poselstwach*: „Odrodzenie prawdziwej pobożności wśród nas jest największą i najpilniejszą ze wszystkich naszych potrzeb. Dążenie do tego powinno być naszym pierwszym zadaniem. (...). Odrodzenia należy oczekiwać jedynie jako odpowiedzi na modlitwę”¹. Gdy wypełnią się w naszym życiu słowa z 2 Krn 7,14, zobaczymy, że jako Kościół będziemy chodzić bliżej Pana i wykonujemy misję w postaci starannej służby na rzecz bliźniego.

— Co powinno być nadrzędnym zadaniem starszego zboru?

— Podnoszenie duchowego poziomu zboru przez nieustanne kierowanie ludzi do Chrystusa, Jego Świętego Słowa i Ducha Proroctwa.

— W jaki sposób starszy zboru może osobiście chodzić z Bogiem?

— Starszy zboru powinien być zainteresowany codziennym duchowym chodzeniem ze swoim Panem, nie dopuszczając do tego, aby różne sprawy zajęły czas jego osobistego spotkania z Bogiem. Modlitwa w każdym miejscu i w każdym czasie powinna być niezmienną postawą człowieka, który każdego poranka prosi o mądrość z nieba, powołując się na słowa z Jk 1,5.

— Co powiedziałby brat starszemu zboru, który zмага się ze zniechęceniem?

— Należy zdać sobie sprawę z tego, że szatan stara się zniechęcić przywódców. Aby zwalczyć tę pokusę, należy poświęcać czas na studium Biblii, Ducha Proroctwa i gorliwą modlitwę. Wtedy starszy zboru powinien razem ze zborom zaangażować się w działalność ewangelizacyjną. Nic tak nie ożywia zniechęconego serca jak zaangażowanie w pracę misyjną. Duch Święty wytworzy nową wizję i nowe zrozumienie tego, dlaczego starszy zboru został powołany na duchowego przywódcę.

— Jakiej rady udzieliłby brat małżonka starszego zboru, która czuje się samotna w wyniku zaangażowania męża w pracę zboru?

— Małżonka powinna uznać, że jej rola jest również niezwykle istotna. Może dać wspaniały przykład tego, jak według Bożego planu powinna funkcjonować rodzina. Może udzielać rad w różnorodnych kwestiach. Może wspierać swojego męża, modląc się za niego i dodając mu otuchy w jego duchowym przywództwie. Może wywierać niezwykle pozytywny wpływ na współwyznawców dzięki swojej osobistej łączności z Chrystusem.

— Jakie zdanie powinien mieć starszy zboru na temat stylu nabożeństwa i muzyki wykonywanej podczas zgromadzeń religijnych?

— Niezależnie od tego, jaką wykorzystuje się muzykę i jaki styl nabożeństwa jest promowany, należy pamiętać, aby były one zgodne z biblijnymi zasadami i aby muzyka wywyższała Jezusa i jednocześnie usuwała w cień własne ja. Nie należy czynić niczego, co przynosiłoby chwałę wykonawcy. Uwielbienie należy się Bogu, który jest dawcą talentów.

— Jakie tematy powinny zostać poruszone w najbliższych wydaniach *Przewodnika dla Kaznodziejów Zborowych*?

— Jest wiele tematów, na które należałoby położyć nacisk, ale za najważniejsze z nich uważam następujące: odnowa i przekształcenie, późny deszcz i Duch Święty, jedyna w swoim rodzaju misja i poselstwo Kościoła z Ap 12,17 i 14,6-12, powtórne przyjście Chrystusa, osobiste świadectwo i publiczna ewangelizacja jako siła napędowa Kościoła, zbor jako centrum ewangelizacyjne, nacisk na reformę zdrowotną i medyczną pracę misyjną, ważność zachęcania i wychowywania młodzieży w jej chodzeniu z Panem oraz w zaangażowaniu ewangelizacyjnym, potrzeba tego, by wyznawcy stali się prawdziwymi uczniami Jezusa dzięki prowadzeniu życia zgodnego z Jego wolą itp.

— Jakie aspiracje powinien realizować każdy adwentysta?

— Ścisłejsza więź z naszym Panem, uznanie usprawiedliwiającej Jego mocy i uświęcającej mocy Ducha Świętego w upodobnieniu nas do Chrystusa. Bóg łączy usprawiedliwienie i uświęcenie w procesie zbawienia. Wszystko zawdzięczamy Jezusowi, ale Bóg prosi nas, abyśmy codziennie od nowa poświęcali nasze życie w miłości i służbie dla Mistrza. Wtedy Bóg użyje nas do prawdziwego wypełnienia rady zawartej w Mi 6,8: „Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abys wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem”. Pan pragnie przygotować sobie ludzi, którzy dzięki Jego mocy ostaną się w dniach ostatecznych jako Jego ambasadorowie na ziemi. Będą to ludzie, którzy pokażą, jak dzięki całkowitemu poleganiu na Bogu można zanieść poselstwo adwentowe do każdego narodu, grupy językowej i ludu. Jak czytamy w *Przypowieściach Chrystusa*: „Tęsknym pragnieniem Jezusa jest objawić siebie swojemu Kościołowi. Gdy charakter Chrystusa będzie doskonały w Jego naśladowcach, wtedy przyjdzie, ażeby ich wziąć jako swoją własność. Każdy chrześcijanin ma możliwość nie tylko oczekiwać przyścia Pana, ale je przyspieszyć. (...) Gdyby wszyscy ci, którzy wyznają Jego imię, przynieśli owoc dla chwały tego imienia, jakżeż szybko cały świat byłby obsiany ziarnem ewangelii! Ostatnie wielkie żniwo wkrótce dojrzałoby i Chrystus przyszedłby, ażeby zabrać swą kosztowną pszenicę”¹. Wszystko to może się wydarzyć, gdy się unizamy, szukamy oblicza Boga, modlimy się i prosimy Go, aby użył nas w swojej służbie ogłoszenia poselstwa trzech aniołów dzięki mocy Ducha Świętego. Jakżeż wielkim przywilejem jest bycie częścią ruchu adwentowego i oczekiwanie na rychłe przyście Jezusa. Opowiedzmy o tym każdemu człowiekowi. *Powiedz to światu!* ✓

¹ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2009, t. I, s. 119.

² *Taż, Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 40.

Ellen G. White

— Jakie były przekonania Ellen G. White w kwestii Bóstwa?

— Ellen G. White nigdy nie używała terminu *Trójca*, chociaż pisała o „trzech żywych osobach niebiańskiego Trio”¹. Wierzyła w pełnię boskości Jezusa, twierdząc, że „Chrystus był nade wszystko Bogiem i to w najgłębszym sensie. Był z Bogiem od wieczności, Bogiem ponad wszystkim, błogosławionym na wieki”². Do Ducha Świętego odnosiła się jako do „trzeciej osoby Bóstwa”³. Jej komentarze zawarte w *Ewangelizacji*⁴ wskazują na to, że wierzyła, iż Pismo Święte naucza o istnieniu trzech współwiecznych Osób Boskich.

— Czy Ellen G. White wierzyła, że Duch Święty jest Osobą Boską?

— Tak, choć czasami w odniesieniu do Ducha Świętego używała angielskiego zaimka *it*. Kilka twierdzeń dotyczących osobowości Ducha Świętego znajdujemy w *Ewangelizacji*⁵. Na przykład w roku 1906 napisała: „Duch Święty posiada osobowość, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby poświadczyć naszemu duchowi tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Musi być również Osobą Boską, ponieważ w przeciwnym razie nie wyjawiałyby nam tajemnic, które kryją się w umyśle Bożym. Bo cóż człowiek wie o rzeczach ludzkich z wyjątkiem ducha ludzkiego, który jest w nim? Tak i o rzeczach Bożych żaden człowiek nic nie wie, ale tylko Duch Boży”⁶.

— Czy Ellen G. White nauczała, że Jezus powróci na początku siódmego tysiąclecia?

— Ellen G. White wierzyła, że Ziemia ma około 6000 lat. Oczekiwała również powrotu Jezusa za swoich dni. Zatem opisując przyszłe wydarzenia związane z czasem końca, mogła napisać, że niszczycielskie panowanie szatana trwało 6000 lat⁷. Jednak nigdzie w swoich pismach nie

odnosiła się do boskiego terminarza, w którym siedem tysiącletnich okresów odpowiadałoby tygodniowi stworzenia. Konsekwentnie przeciwstawiała się wszelkim próbom obliczania daty (dnia lub roku) powrotu Chrystusa. Napisała: „Wielokrotnie byłam ostrzegana co do wyznaczania czasu. Nigdy ponownie nie będzie poselstwa dla ludu Bożego, które byłoby oparte o czas”⁸. Stwierdziła także: „Każdy, kto zaczyna ogłaszać poselstwo oznajmiające godzinę, dzień lub rok pojawienia się Chrystusa, wkłada na siebie jarzmo i ogłasza poselstwo, którego Pan nigdy mu nie dał”⁹. ✓

¹ Ellen G. White, *Evangelism*, s. 615. „Są trzy żywe osoby Trójcy niebiańskiej” (taż, *Ewangelizacja*, Warszawa 2000, wyd. II, s. 390).

² *Review and Herald*, 5 IV 1906.

³ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2011, wyd. XIV, s. 483.

⁴ *Zob. też, Ewangelizacja*, s. 389-392.

⁵ *Zob. tamże*, s. 391-392.

⁶ *Tamże*, s. 392; zob. 1 Kor 2,11. Pierwotny niezredagowany szkic tego fragmentu tekstu można przeczytać na stronie <http://www.whiteestate.org/vault/diary.asp>. Pod następującym adresem <http://www.whiteestate.org/issues/The-Trinity.pdf> dostępny jest również dokument pt. *Ellen White's Trinitarian Statements: What Did She Actually Write? (Twierdzenia trynitarnie Ellen White. Co tak naprawdę napisała?)*.

⁷ *Zob. też, Wielki bój*, Warszawa 2010, wyd. XIV, s. 463.

⁸ *Taż, Wybrane poselstwa*, Warszawa 2009, t. I, s. 180.

⁹ *Review and Herald*, 12 IX 1893.

[Powyższe pytania i odpowiedzi zaczerpnięto ze strony www.whiteestate.org.

Drodzy współwyznawcy, jeśli macie jakiegokolwiek pytania dotyczące zasad czy procedur zborowo-kościelnych, kierujcie je do nas! Z przyjemnością zapoznamy się z nimi i w każdym kwartale odniesiemy się do niektórych z tych kwestii w naszej rubryce. Nasz e-mail: eldersdigest@gc.adventist.org].

Tajemnica długowieczności (7)

Zdrowe relacje międzyludzkie

Relacje międzyludzkie opierające się na wzajemnym wsparciu mają ogromny wpływ na to, jak długo żyjemy i jaki jest komfort naszego życia. Takie relacje mogą cię łączyć z twoim współmałżonkiem, kochającą rodziną, grupą niezawodnych przyjaciół lub troskliwą rodziną zborową. Nawet posiadanie zwierzątka domowego i troska o nie może mieć niezwykle pozytywny wpływ na samopoczucie jego właściciela. Naszą serię



na temat tajemnicy długowieczności kończymy rozważaniem na temat zdrowych relacji międzyludzkich.

Prawdopodobnie pierwsze badanie, w którym zwrócono uwagę na zależność między wsparciem płynącym od drugiej osoby lub grupy społecznej a zdrowiem, przeprowadzono w Rosetto w amerykańskim stanie Pensylwania. Naukowcy odkryli, że częstość zapań na choroby serca w tym małym miasteczku była dwukrotnie mniejsza niż w sąsiednich dwóch miasteczkach, mimo że mieszkańcy byli poddani takim samym czynnikom ryzyka. Różnica między tymi wspólnotami polegała na tym, że w Rosetto mieszkała grupa bliskich sobie i wspierających się religijnych imigrantów z Włoch. Gdy utrzymywali wysoki poziom kontaktów towarzyskich, silnych więzi rodzinnych i troskliwej społeczności, to liczba zachorowań na choroby serca była mniejsza. Gdy więzi w ich wspólnocie zaczęły się rozluźniać, poziom zachorowalności zrównał się z poziomem w okolicznych miasteczkach¹.

Inne silnie przemawiające badanie na temat zależności między zdrowymi więziami międzyludzkimi a ryzykiem śmierci przeprowadzono w hrabstwie Alameda w stanie Kalifornia. W ciągu 40 lat badano

grupę ponad 7000 osób. Okazało się, że ryzyko śmierci u osób samotnych i stroniących od innych było trzykrotnie wyższe, zaś współczynnik umieralności był najniższy wśród osób utrzymujących wiele kontaktów towarzyskich. Wynika z tego, że im większe wsparcie ze strony społeczności, tym lepsze zdrowie².

Część korzyści płynących ze zdrowych relacji międzyludzkich może wynikać z silniejszego układu odpornościowego. Badania wskazują, że osoby mające więcej przyjaciół nie cierpią z powodu objawów przeziębienia, mimo iż są zarażone wirusem³. Co więcej, inne badanie wskazuje, że w pewnej populacji osób starszych stwierdzono wzrost aktywności immunologicznej (w postaci wzrostu liczby przeciwciał i krwinek białych o działaniu cytotoksycznym) po cotygodniowej wizycie krewnych i bliskich przyjaciół⁴. Dlatego dzięki zdrowym relacjom międzyludzkim obniża się poziom zachorowalności na różne choroby. Niestety ta zasada działa także w drugą stronę: negatywne kontakty towarzyskie i niezdrowe relacje międzyludzkie mogą osłabić system odpornościowy i w ten sposób spowodować chorobę. Jedno z badań wskazuje, że jeśli ktoś pozostaje w konflikcie ze swoim małżonkiem lub towarzyszem, to jego system odpornościowy jest mniej skuteczny⁵.

Co można zrobić, żeby czerpać korzyści ze zdrowych relacji międzyludzkich? Oto kilka wskazówek:

Wyciągnij rękę i dotknij kogoś. W stosownych sytuacjach nawiąż kon-

takt z innymi ludźmi przez uścisk lub pocałunek. Witając się z kimś, uściśnij tej osobie dłoń i uśmiechnij się do niej. Potrzymaj w ramionach swoje zwierzątko lub zgłoś się na ochotnika do pracy w organizacji charytatywnej.

Bądź przyjacielem. Jeśli chcesz się zaprzyjaźnić, to bądź przyjaznym człowiekiem. Miej pozytywne nastawienie do ludzi, z którymi masz styczność, i oferuj im wsparcie.

Inwestuj czas w zdrowe relacje międzyludzkie. Prowadzimy tak aktywne życie, że możemy zupełnie zapomnieć o tym, aby poświęcać czas na rozmowę w cztery oczy z członkami naszych rodzin i przyjaciółmi. Poświęć w najbliższym tygodniu kilka 10-minutowych bloków na ten właśnie cel. Daj komuś znać, że chcesz z nim lub z nią rozmawiać twarzą w twarz. Wyłącz komórkę i wykorzystaj ten czas wyłącznie na interakcję z tą osobą.

Przebaczajcie sobie nawzajem. Przebaczenie przynosi uzdrowienie nie tylko tej osobie, której się przebacza, ale w szczególności tej, która przebacza. Pielęgnowanie w sercu przez lata gorzkich uczuć w stosunku do drugiej osoby wpływa negatywnie na zdrowie człowieka. Proces uzdrowienia związany z przebaczeniem może wiązać się z nałożeniem pewnych ograniczeń, jeśli chodzi o kontakty z osobami toksycznymi i agresywnymi, ale równie ważne jest zanoszenie modlitw za te osoby i szczerze życzenie im wszystkiego najlepszego. Nie możemy oczekiwać, że wszyscy będą żyli z nami w zgodzie i musimy się z tym pogodzić. Wezwani jesteśmy jednak do tego, abyśmy mieli ze wszystkimi ludźmi pokój, o ile to tylko od nas zależy (zob. Rz 12,18), i abyśmy przebaczyli każdemu, kto nas skrzywdził.

Służ bliźnim. Badania wskazują, że 90% osób angażujących się ochotniczo w różne działania jest zdrowszych niż inne osoby w ich wieku, które nie podejmują tego rodzaju działań. Pomyśl nad przeznaczaniem dwóch godzin tygodniowo na służ-

bę zgodnie z twoimi darami i przeszkoleniem. Wybierz typ aktywności, która jest dla ciebie odpowiednia i buduj wartościowe relacje z ludźmi, którym pomagasz. Albert Schweitzer, lekarz i teolog, powiedział: „Wśród was naprawdę szczęśliwi będą tylko ci, którzy dążą do tego, aby służyć, i poznają, co oznacza służba”.

Kończąc serię na temat zdrowych zwyczajów, pamiętajmy o tym, że Jezus oferuje nam życie w obfitości (zob. J 10,10) po to, abyśmy w pełni wykorzystywali nasze fizyczne, umysłowe i duchowe zdolności w służbie dla Niego. Poświęć czas na modlitwę i proś Boga o moc do tego, aby postępować według siedmiu odkrytych zasad prawdziwej długowieczności (regularna aktywność fizyczna, zdrowa dieta, odpowiednia ilość snu, właściwa waga ciała, codzienna porcja orzechów, pozytywne nastawienie i zdrowe relacje międzyludzkie). Dzięki temu będziemy wysławiali Boga w ciele naszym (zob. 1 Kor 6,20) i wypełnimy Jego misję w naszym życiu. ✓

Katia Reinert

¹ Zob. S. Wolf i J. Bruhn, *The Power of Clan: The Influence of Human Relationships on Heart Disease*, New Brunswick, 1998.

² Zob. L. Berkman, *Social Networks, Host Resistance, and Mortality: A Nine-Year Follow-up Study of Alameda County Residents*, w: *American Journal of Epidemiology* 1979.

³ Zob. S. Cohen, *Social Ties and Susceptibility to the Common Cold*, w: *JAMA* 1997.

⁴ Zob. J.K. Kiecolt-Glaser, *Psychosocial Enhancement of Immunocompetence in a Geriatric Population*, w: *Health Psychology* 1995.

⁵ Zob. J.K. Kiecolt-Glaser, R. Glaser i inni, *Marital Quality, Marital Disruption, and Immune Function*, w: *Psychosomatic Medicine* 1987.

[Autorka jest dyplomowaną pielęgniarką rodzinną w Washington Adventist Hospital w mieście Takoma Park w amerykańskim stanie Maryland].

Od samego początku słowa „idźcie na cały świat” (Mk 16,15 *Biblia Tysiąclecia*) stanowiły dla adwentystów dnia siódmego wezwanie do misji. Prorocza przyszłość opisana w Biblii i w pismach Ellen G. White przedstawia napełniony Duchem Kościół dni ostatnich, na którego ustach jest Słowo Boże i który współdziała z aniołami w największym żniwie dusz na przestrzeni dziejów ludzkości.

Powiedz to światu to reakcja na wezwanie do misji. Jej podwaliną są ożywienie i zmiany na lepsze wśród ludu Bożego. *Powiedz to światu* daje każdemu adwentyście dnia siódmego możliwość zaangażowania się w to, co Biblia nazywa *późnym deszczem* — w wielkie żniwa. Przeczytaj poniższy tekst i módl się o jasne zrozumienie tego, czego Pan od ciebie oczekuje. Jeśli nadal nie masz takiego zrozumienia, to nie ustawaj w modlitwie.

Powiedz to światu 2011 daje każdemu adwentyście dnia siódmego możliwość angażowania się w misję Kościoła. Jednak odnowione poświęcenie w misji będzie udziałem tylko tych wyznawców, którzy ponownie odkryją swoje doświadczenie pierwszej miłości z Chrystusem. *Powiedz to światu 2011* spełni Boży zamiar tylko wtedy, gdy Duch Święty dokona cudu duchowej odnowy w sercach ludu Pańskiego. Nasz Kościół bezpośrednio wspiera długofalową inicjatywę *Powiedz to światu*, kierując wyznawców do inspirowanego Słowem Bożym związku z Jezusem.

ZAANGAŻUJ SIĘ

Powiedz to światu to wezwanie kierowane w latach 2011-2015 do każdego wyznawcy, aby:

- zapraszał przyjaciół na nabożeństwa i inne spotkania organizowane przez wspólnotę wierzących,
- przyprowadzał przyjaciół do Jezusa, dzieląc się z nimi wielkimi prawdami Słowa Bożego,
- okazywał bliźnim życzliwość w praktycznej chrześcijańskiej posłudze.

Zachęca się każdy sekretariat i każdą instytucję kościelną do znalezienia sposobów na poszerzenie i pogłębienie zaangażowania wyznawców w tę inicjatywę.

POWIEDZ TO ŚWIATU



2011

2012, 2013, 2014, 2015 i ty

WYDZIAŁY, UNIE I DIECEZJE

Wydziały, unie i diecezje przygotowują plany realizacji inicjatywy *Powiedz to światu 2011* odpowiednie dla kultury i potrzeb regionów, w których działają.

GENERALNA KONFERENCJA

Powiedz to światu 2011 to przede wszystkim inicjatywa o lokalnym kolorycie. Generalna Konferencja Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego użyje globalnych środków, mass mediów i innych materiałów w celu wsparcia działań na poziomie lokalnym.

ROZPOCZĘCIE PROGRAMU OŻYWIENIA I REFORM

1 stycznia 2011 roku Kościół ogólnosiwiatowy zainaugurował program dotyczący duchowego ożywienia

i przekształcenia. Każdy wyznawca będzie zachęcany do modlitwy, studium biblijnego oraz błagania o Ducha Świętego w poszukiwaniu Bożej woli i celu w życiu.

WEEKEND WIELKANOCNY LUB WIELKI TYDZIEŃ

Przy wdrażaniu inicjatywy *Powiedz to światu* można wykorzystać duchową i kulturową rozpoznawalność weekendu wielkanocnego lub Wielkiego Tygodnia w celu zwrócenia uwagi lokalnych społeczności w Wielką Sobotę na życie, służbę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

Na podstawie dobrej nowiny o zmartwychwstaniu Chrystusa można dzielić się wartością ewangeliczną nadziei, nowego życia i zaufania w Bożą miłość do każdej istoty ludzkiej.

WZROST LICZBY CHRTÓW

Inicjatywa *Powiedz to światu 2011* wzywa Kościół do wspólnego i skoordynowanego działania już na początku pięcioletniego okresu (2010-2015), w ten sposób przygotowując grunt pod nastanie okresu niespotykanego wzrostu liczby chrztów w ciągu najbliższych pięciu lat.

ETAP 1: MODLITWA I STUDIUM BIBLIJNE

Za pomocą materiałów dostarczonych przez Generalną Konferencję i dzięki kanałom komunikacyjnym dostępnym na każdym poziomie organizacji kościelnej, ze szczególnym uwzględnieniem zborów, każdy adwentysta dnia siódmego będzie wezwany do odnowienia swojego życia modlitewnego i studium Biblii. Wyznawcy będą zachęcani do tego, aby modlić się indywidualnie i w grupach o wylanie Ducha Świętego w poszukiwaniu Bożej woli i kierunku w życiu.

OCZEKIWANE WYNIKI

1. Ankieta przeprowadzona do grudnia 2011 roku wykaże systematyczne zaangażowanie 80% uczęszczających na nabożeństwa wyznawców w osobistą modlitwę i studium Biblii.

2. Ankieta przeprowadzona do grudnia 2011 roku wykaże systematycz-



ne zaangażowanie 80% uczęszczających na nabożeństwa wyznawców w prowadzenie misji Kościoła przez osobiste starania i świadczenie.

ETAP 2: ZAPROSZENIE NA NABOŻEŃSTWO

Osobista odnowa niezmiennie prowadzi do rozwoju i wzmocnienia ciała Chrystusowego, a wyznawcy, którzy doświadczyli ożywienia, będą pragnęli możliwości dzielenia się swoją wiarą w skoordynowanej aktywności ewangelizacyjnej. Każdy wyznawca będzie zachęcany do tego, aby w Wielką Sobotę zaprosić co najmniej jednego gościa na studium szkoły sobotniej, zborowe nabożeństwo lub spotkanie małej grupy domowej.

Promocja tego wyjątkowego jednodniowego wydarzenia będzie koordynowana przez wydziały, unie i diecezje w celu skupienia uwagi wyznawców na tej szczególnej sposobności do ewangelizacji.

OCZEKIWANE WYNIKI

1. Przewiduje się, że 23 kwietnia 2011 roku przynajmniej 10 mln gości odwiedzi zbory adwentystyczne na świecie.
2. Przewiduje się, że 23 kwietnia 2011 roku przynajmniej 10 mln wyznawców zaprosi przynajmniej jednego gościa na studium biblijne i nabożeństwo.

ETAP 3: PRZEDSTAWIENIE EWANGELII

Dzięki wzrostowi świadomości społecznej wywołanej spotkaniami 23 kwietnia 2011 roku 10 mln gości zostanie zaproszonych przez wyznawców na trzydniową serię spotkań koncentrujących się na życiu, śmierci, zmartwychwstaniu i powtórny przyjsciu Chrystusa. Wspólnym wysiłkiem wydziały, unie i diecezje przygotowują inspirujące wielkanocne prezentacje na temat Jezusa — Nadziei wszystkich wieków — i dostarczą odpowiednie materiały do każdego zboru i instytucji przeprowadzających tę trzydniową serię wykładów ewangelizacyjnych.

OCZEKIWANE WYNIKI

1. Przewiduje się, że podczas tygodnia przed i po 23 kwietnia 2011 roku

w trzydniowej serii spotkań poświęconej Jezusowi jako Zbawicielowi będzie uczestniczyć 6 mln gości.

2. Przewiduje się, że 8 mln adwentystów zaprosi gości, zaplanuje różne wydarzenia i przedstawi prezentacje w tysiącach miejsc na całym świecie.

ETAP 4: TWORZENIE SPOŁECZNOŚCI

Przyjaźnie nawiązane podczas kwietniowych spotkań zaowocują zwiększonym zainteresowaniem prawdami biblijnymi głoszonymi przez adwentystów. W ciągu pięciu miesięcy po 23 kwietnia 2011 roku każdy wyznawca uczęszczający na nabożeństwa zaprosi przynajmniej jednego gościa, aby przyłączył się do małej grupy modlitewnej lub biblijnej (zborowej lub domowej). Wydziały, unie i diecezje dopasują dostępne środki, aby rozbudzić świadomość, zapewnić materiały i wyszkolić liderów w celu przygotowania około miliona osób do uczestniczenia w grupach modlitewnych i biblijnych na całym świecie.

OCZEKIWANE WYNIKI

1. W sobotę 5 listopada 2011 roku podczas ogólnoswiatowej uroczystości chrztu do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego zostanie przyjętych milion nowych wyznawców.
2. 7 mln adwentystów będzie prowadziło spotkania, zaprosi przyjaciół i gości oraz wykorzysta możliwości działania małych grup i zbierania płońców związanych z czwartym etapem *Powiedz to światu 2011*.

ETAP 5: WZMACNIANIE NOWYCH WYZNAWCÓW

Nowi wyznawcy powitani w społeczności zborów adwentystycznych w okresie do 5 listopada 2011 roku otrzymają wsparcie przez starannie przygotowane działania w zakresie uczniostwa i duchowego odżywiania, które będą odpowiadały uwarunkowaniom regionalnym i kulturowym.

Studia biblijne oraz wspólnota w małych grupach, spotkania modlitewne i ożywieniowe w miejscowych zborach oraz możliwości szkolenia

przygotowującego do osobistego świadczenia i ewangelizacji pomogą nowym wyznawcom poczuć się bezpiecznie w ich nowej wierze oraz wyposażą ich w narzędzia do skutecznego świadczenia o mocy Jezusa wzbudzonego z martwych.

OCZEKIWANE WYNIKI

Milion nowo ochrzczonych adwentystów zostanie zaproszonych zaraz po chrzcie do uczestnictwa w doświadczeniach budujących wiarę i pogłębiających uczniostwo. Zostaną oni również wyposażeni do tego, aby od tego czasu aż do następnej uroczystości poświęconej zmartwychwstaniu Jezusa dzielili się swoją wiarą z sąsiadami i przyjaciółmi.

WSPÓLNE DZIAŁANIE

Każdy sekretariat w Kościele powinien wytyczyć plany dynamicznego zaangażowania w *Powiedz to światu 2011*.

„Nie mamy się czego obawiać w przyszłości, chyba że zapomnimy, jaką drogą prowadził nas Pan i czego uczył nas w przeszłości”¹.

PODSUMOWANIE

„Niebezpiecznym błędem jest uważać, że jeśli młody mężczyzna [lub młoda kobieta] nie zdecydował się [nie zdecydowała się] na poświęcenie się służbie duszpasterskiej, to nie są potrzebne żadne szczególne wysiłki mające na celu przygotowanie go [jej] do dzieła Bożego. Niezależnie od tego, jaki jest twój zawód, konieczne jest (...), abyś stał się [stała się] Bożym współpracownikiem [współpracownicą] wychodzącym [wychodzącą], aby ratować ginących”².

Współczesny świat naznaczony jest wielkimi scenami proroczymi opisanymi w 24. rozdziale Ewangelii Mateusza. Jezus wkrótce powróci. Jako przywódca w dziele Bożym nie ustawajmy, aż każdy współwyznawca zostanie ożywiony przez Ducha i uda się, aby *Powiedzieć to światu*. ✓

¹ Ellen G. White, *Life Sketches*, s. 196.

² Tamże, *Fundamentals of Christian Education*, s. 216-217.

Dar obiecany przez Boga

Pilne wezwanie do ożywienia, reform, uczniostwa i ewangelizacji

11 października 2010 roku Rada Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego uchwalił, by zalecić poniższy dokument jako wezwanie do ożywienia, reform, uczniostwa i ewangelizacji. Apel jest skierowany do przywódców i szeregowych członków Kościoła na całym świecie (Red.).

Bóg w wyjątkowy sposób powołał Kościół Adwentystów Dnia Siódmego zarówno do istnienia, jak i głoszenia światu w czasach ostatecznych Jego przesłania miłości i prawdy (zob. Ap 14,6-12). Wyzwanie dotarcia do ponad 6 mld ludzi na ziemi z Jego przesłaniem na czas końca wydaje się niemożliwe do zrealizowania. Zadanie jest ogromne. Z ludzkiego punktu widzenia rychłe wypełnienie wielkiego ewangelicznego zlecenia Chrystusa w dającym się przewidzieć czasie wydaje się całkowicie nieprawdopodobne (zob. Mt 28,19-20).

Tempo liczebnego wzrostu Kościoła jest po prostu wolniejsze niż tempo przyrostu liczebnego światowej populacji. Uczciwa ocena naszego obecnego oddziaływania ewangelizacyjnego w świecie prowadzi do wniosku, iż jeśli nie nastąpi dramatyczna zmiana, nie wykonamy w obecnym pokoleniu zadania zleconego nam przez niebo. Pomimo naszych najlepszych starań wszystkie nasze plany, strategie i środ-

ki nie wystarczą, by dokończyć misję Boga na ziemi dla Jego chwały.

Obietnica Chrystusa dana Jego nowotestamentowemu Kościołowi

Wyzwanie zanieśienia ewangelii światu nie jest nowe. Uczniowie Jezusa stanęli wobec tego wyzwania w I wieku. My stoimy wobec tego wyzwania w XXI wieku. Kościół nowotestamentowy stanął wobec pozornie niewykonalnego zadania. Jednak wyposażony w moc przez Ducha Świętego Kościół doświadczył eksplozji rozwoju (zob. Dz 2,41; 4,4; 6,7; 9,31). Ci pierwsi chrześcijanie dzielili się swoją wiarą wszędzie, gdzie się znaleźli (zob. Dz 5,42).

Łaska Boża płynęła z ich serc do ich bliskich, przyjaciół i współpracowników. Zaledwie kilkadziesiąt lat po ukrzyżowaniu Chrystusa apostoł Paweł mógł napisać, że ewangelia „jest zwiastowana wszelkiemu stworzeniu pod niebem” (Kol 1,23). Jak było to możliwe, że grupa nieznanymi i stosunkowo nieznaczącymi wierzącymi wpłynęła na świat w ten sposób w tak stosunkowo krótkim czasie? Jak ci niezliczni chrześcijanie zostali użyty przez Pana, by zmienić świat na zawsze?

Wielkiemu ewangelicznemu zleceniu Chrystusa towarzyszy Jego wielka obietnica. Zbawiciel polecił swoim uczniom:

— „Nie oddalajcie się z Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca” (Dz 1,4).

Zbawiciel obiecał:

— „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Miłość Chrystusa panowała nad każdym aspektem życia uczniów i poruszała ich ku gorliwemu zaangażowaniu w służbę dla Niego. Prosilili Boga o obiecaną moc Ducha Świętego, na kolanach wyznając przed Nim swoje grzechy i okazując żarliwą skruchę. Błaganie o błogosławieństwo nieba było dla nich najważniejszą sprawą. Spędzali czas na wspólnych modlitwach i studiowaniu Pisma Świętego. Drobne różnice między nimi nikły wobec wszechogarniającego pragnienia dzielenia się miłością Jezusa ze wszystkimi ludźmi, jakich napotykali na swej drodze. Byli pochłonięci niesieniem ewangelii światu. Nic nie było dla nich ważniejsze. Uznali, że są bezsilni w tej misji bez potężnego wyłania Ducha Świętego.

Ellen G. White tak opisała doświadczenie uczniów Chrystusa: „Odrzucając wszystko, co ich różniło, wszelkie pragnienie dominacji, zjednoczyli się w chrześcijańskiej wspólnoty. (...) Smutek napełniał ich serca, gdy myśleli o tym, jak często zasmucali Go swoją ośpałością w pojmowaniu i brakiem zrozumienia nauk, które dla ich dobra starał się im przekazać.

(...). Uczniowie odczuwali swoją duchową potrzebę i wołali do Pana o święte namaszczenie, które miało ich przygotować do pracy dla zbawienia ludzi. Nie prosili o błogosławieństwo tylko dla siebie. Odczuwali ciężar odpowiedzialności za ratowanie bliźnich. Uświadamiali sobie, że ewangelia ma być zanieśiona światu, i prosili o moc, którą Chrystus obiecał”¹.

Jezus spełnił dane słowo. Duch Święty został wylany w mocy Pięćdziesiątnicy. Tysiące nawróciły się jednego

dnia. Przesłanie miłości Chrystusa dotarło do świata. W krótkim czasie imię Jezusa było na ustach wszystkich. „Dzięki współdziałaniu z Duchem Bożym apostołowie dokonali dzieła, które wstrząsnęło światem. W jednym pokoleniu ewangelia została zaniesiona na wszystkim narodom”².

Obietnica Chrystusa dla Jego Kościoła w czasach końca

Wylanie Ducha Świętego we wczesnym deszczu było jedynie wstępem do tego, co ma nadejść. Bóg obiecał wylać swego Ducha Świętego w obfitości w czasach końca (zob. J1 2,23; Za 10,1). Gdy to nastąpi, rozjaśni się „ziemia od jego blasku” (Ap 18,1). Dzieło Boże na ziemi zostanie zakończone bardzo szybko (zob. Mt 24,14; Rz 9,28). Kościół doświadczy duchowego ożywienia i pełni mocy Ducha Świętego jak nigdy wcześniej w historii. Mówiąc o wylaniu Ducha Świętego w dni Pięćdziesiątnicy, Piotr daje nam takie zapewnienie: „Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dała, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła” (Dz 2,39). Ellen G. White dodaje: „Nim Pan przyjdzie po raz ostatni na ziemię, by sądzić ludzi, wśród Jego wiernych nastąpi powrót do pierwotnej pobożności, jaka istniała jedynie w czasach apostołskich. Duch Święty i moc Boża zostaną wylane na Jego dzieci. W tym czasie wielu porzuci te Kościoły, w których umiłowanie świata zajęło miejsce miłości do Boga i Jego Słowa. Wielu, zarówno duchownych, jak i świeckich, z radością przyjmie wspaniałe prawdy, które Bóg kazał zwiastować, by przygotować ludzi na powtórne przyjście Jezusa”³.

Setki tysięcy ludzi przyjmą Boże przesłanie na czas końca przez nauczanie i głoszenie Słowa Pańskiego. Modlitwa, studiowanie Biblii i świadectwo to elementy każdego prawdziwego ożywienia. Przejawy działania Ducha Świętego będą się nasilały w miarę zbliżania się końca: „Pod koniec żniwa ziemi obiecane jest udzielenie szczególnej duchowej łaski, by przygotować

Kościół na przyjście Syna Człowieczego”⁴. „Tysiące ich przekazają ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, choroby będą uzdrawiani, a różne znaki będą towarzyszyć wierzącym”⁵.

Nie ma nic ważniejszego niż poznanie Jezusa, studiowanie Jego Słowa, zrozumienie Jego prawdy i oczekiwanie na spełnienie Jego obietnicy wylania Ducha Świętego w mocy późnego deszczu dla spełnienia ewangelicznego zlecenia. Boża prorokini w Kościele ostatków napisała w słowach zbyt prostych, by można było ich nie zrozumieć: „Odrodzenie prawdziwej pobożności wśród nas jest największą i najpilniejszą ze wszystkich naszych potrzeb. Dążenie do tego powinno być naszym pierwszym zadaniem”⁶.

Skoro autentyczne duchowe ożywienie jest naszą największą i najpilniejszą potrzebą, to czy jako przywódcy nie powinniśmy priorytetowo traktować oczekiwania na obiecanie błogosławieństwo nieba z całego naszego serca?

Nasza wielka potrzeba — ożywienie i przekształcenie

Gdy poszukujemy Jezusa, On wypełnia nas swoją obecnością i mocą przez dar Ducha Świętego. Pragniemy poznawać Go lepiej. Duch Święty rozbudza drzemające duchowe zdolności duszy. Niczego nie pragniemy wówczas tak bardzo jak głębokiej i zmieniającej życie więzi z Chrystusem. Odnowione duchowo serce doświadcza żywej łączności z Jezusem przez modlitwę i Słowo Boże. Przekształcenie jest zmianą, jaka następuje w naszym życiu w wyniku ożywienia.

„Ożywienie i reforma muszą mieć miejsce pod opieką Ducha Świętego. Ożywienie i reforma to dwie różne rzeczy. Ożywienie oznacza odnowienie duchowego życia, pobudzenie sił umysłu i serca oraz przywrócenie do życia z duchowej śmierci. Reforma oznacza reorganizację, zmianę w poglądach i teoriach, zwyczajach i praktykach. Reforma nie przyniesie dobrego owocu sprawiedliwości, jeśli nie jest związana z ożywieniem Ducha. Ożywienie i reforma mają wykonać wy-

znaczone im dzieło, a wykonując to dzieło, muszą być połączone”⁷. Reforma nie przejawia się samousprawiedliwieńczą postawą potępienia innych. Jest przemianą charakteru objawiającą owoce Ducha Świętego w życiu człowieka (zob. Ga 5,22-24). Posłuszeństwo woli Bożej jest dowodem każdego prawdziwego ożywienia duchowego. Pan pragnie mieć ożywiony duchowo lud, którego życie odzwierciedla piękno Jego charakteru. Jezus niczego nie pragnie bardziej niż ludu gorliwego w osobistym poznaniu Jego miłości i dzieleniu się nią z bliźnimi.

Zaangażowanie i wezwanie

Jako przywódcy i reprezentanci Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, zebrani podczas dorocznego zjazdu w 2010 roku w siedzibie Kościoła ogólnoswiatowego w Silver Spring w amerykańskim stanie Maryland, składamy dziękczynienie naszemu wielkiemu i wspaniałemu Bogu za Jego wierność i obfite błogosławieństwa dla Jego Kościoła od początku jego istnienia. Szybki ogólnoswiatowy rozwój Jego Kościoła, zarówno liczebny, jak i instytucjonalny, jest niczym innym jak cudem dokonany przez Pana. Choć wielbimy Boga za Jego cudowne działanie, spełniające Jego zamierzenia przez Jego Kościół, i dziękujemy Mu za pobożnych przywódców, którzy kierowali Jego ludem w przeszłości, z pokorą uznajemy, że z powodu naszych ludzkich słabości nawet nasze najlepsze starania są skażone grzechem i potrzebują oczyszczenia przez łaskę Chrystusa. Uznajemy, że nie zawsze priorytetowo traktowaliśmy poszukiwanie Boga w modlitwie i przez studiowanie Jego Słowa celem przygotowania na wylanie Ducha Świętego w mocy późnego deszczu. Pokornie wyznajemy, że w naszym osobistym życiu, praktyce administracyjnej oraz posiedzeniach rad i komitetów zbyt często usiłowaliśmy działać o własnych siłach. Zbyt często Boża misja ratowania zgubionego świata nie zajmowała pierwszego miejsca w naszych sercach. Czasami zajęci ro-

bieniem dobrych rzeczy zaniedbywaliśmy rzecz najważniejszą — poznanie Pana. Zbyt często drobne zazdrości, ambicje i nadwyrężone relacje osobiste wypierały nasze pragnienie ożywienia i zmian na lepsze, sprawiając, że działaliśmy o naszych ludzkich siłach zamiast w Jego boskiej mocy.

Przyjmujemy wyraźne pouczenie naszego Pana: „Upływ czasu nie zmienił pożegnalnej obietnicy Chrystusa o posłaniu Ducha Świętego jako Jego reprezentanta. Jeśli bogactwo łaski Bożej nie płynie ku ziemi do ludzi, to nie wskutek jakichkolwiek ograniczeń ze strony Pana. Jeśli spełnienie obietnicy nie jest widoczne tak, jak mogłoby być, to dlatego, że obietnica nie jest doceniana tak, jak powinna. Gdyby wszyscy pragnęli, wszyscy zostaliby napełnieni Duchem”⁸.

Jesteśmy pewni, że całe niebo czeka, by wylać Ducha Świętego w nieukończoną moc w celu dokończeniu dzieła Bożego na ziemi. Uznajemy, że przyjście Jezusa zostało opóźnione i że nasz Pan pragnął przyjść już wiele dziesięcioleci wcześniej. Wyrażamy skruchę z powodu naszej letniości, zeświecczenia i ograniczonej gorliwości dla Chrystusa i Jego misji. Wierzmy, że Jezus powołuje nas do głębszej więzi z Nim przez modlitwę i studiowanie Biblii oraz do żarliwszego zaangażowania w dzielenie się ze światem Jego przesłaniem na czasy końca. Cieszymy się, że „przywilejem każdego chrześcijanina jest nie tylko oczekiwać przyjścia Zbawiciela, ale także je przyspieszyć”⁹.

Jako reprezentanci Kościoła ogólnościowego w imieniu wszystkich współwyznawców zobowiązujemy się:

1. Osobiście priorytetowo traktować poszukiwanie Boga celem duchowego ożywienia i wylania Ducha Świętego w mocy późnego deszczu w naszym życiu, naszych rodzinach i naszej służbie.

2. Osobiście poświęcać istotną część czasu każdego dnia na łączność z Chrystusem przez modlitwę i studiowanie Słowa Bożego.

3. Zbadać swoje serca i prosić Ducha Świętego, by przekonał nas

o wszystkim, co może nas powstrzymać od objawiania charakteru Jezusa. Pragniemy mieć ochotne serce, aby nic w naszym życiu nie stało na przeszkodzie pełni mocy Ducha Świętego.

4. Zachęcać tych, którzy pełnią służbę w Kościele, do spędzania czasu na modlitwie, studiowaniu Słowa Pańskiego i poszukiwaniu Boga celem zrozumienia Jego planów dla Kościoła.

5. Zachęcać wszystkie instytucje kościelne do poświęcenia czasu przez administratorów, pastorów, pracowników medycznych, pracowników wydawnictw, nauczycieli, uczniów i wszystkie osoby zatrudnione w tych instytucjach, by wspólnie poszukiwać Jezusa i obiecanego wylania Ducha Świętego przez studiowanie Słowa Bożego i modlitwę.

6. Korzystać z wszelkich możliwych środków przekazu, konferencji, spotkań warsztatowych, by wzywać członków Kościoła do poszukiwania głębszej więzi z Jezusem z myślą o obiecanych ożywieniu i przekształceniu.

7. Żarliwie wzywać i zapraszać wszystkich członków Kościoła do przyłączenia się do nas w otwieraniu serc na zmieniającą życie moc Ducha Świętego, która przemieni życie nasze, naszych rodzin, naszych instytucji i naszych wspólnot.

Szczególnie uznajemy, że Bóg posłuży się dziećmi i młodzieżą w tym ostatnim potężnym ożywieniu. Zachęcamy wszystkich młodych ludzi do uczestniczenia w poszukiwaniu Pana z myślą o duchowym ożywieniu w ich życiu i o wyposażeniu w moc przez Ducha Świętego celem dzielenia się wiarą z bliźnimi.

Wzywamy każdego członka Kościoła do przyłączenia się o godzinie 7.00 każdego ranka lub 19.00 każdego wieczoru, siedem dni w tygodniu, do przywódców kościelnych i milionów innych adwentystów dnia siódmego w poszukiwaniu głębszej więzi z Jezusem i wylania Ducha Świętego. Jest to pilne wezwanie do otoczenia ziemi żarliwą wstawienniczą modlitwą. Jest to wezwanie do pełnego poświęcenia się Chrystusowi i doświad-

czenia przemieniającej życie mocy Ducha Świętego, której nasz Pan pragnie nam udzielić już teraz.

Wierzmy, że celem wylania Ducha Świętego w mocy późnego deszczu jest dokończenie misji Chrystusa na ziemi, aby mógł On przyjść jak najszybciej. Uznając fakt, iż nasz Pan wyleje swego Ducha w Jego pełni jedynie na Kościół gorliwie zabiegający o ratowanie zgubionych ludzi, postanawiamy uczynić ożywienie, przekształcenie, uczniostwo i ewangelizację priorytetem we wszystkich planach działania naszego Kościoła. Ponad wszystko pragniemy, by Jezus przyszedł.

Zachęcamy wszystkich przywódców kościelnych, liderów zborowych, pracowników instytucji kościelnych, nauczycieli, pastorów i szeregowych współwyznawców, by przyłączyli się do nas, czyniąc ożywienie, przekształcenie, uczniostwo oraz ewangelizację najważniejszym i najpilniejszym priorytetem w naszym osobistym życiu, a także w naszej służbie. Jesteśmy pewni, że gdy razem będziemy prosić Najwyższego, wyleje On swego Ducha Świętego w obfitej mierze, dzieło Boże na ziemi zostanie dokończony, a Jezus przyjdzie powtórnie. Z sędziwym apostołem Janem na wyspie Patmos wołamy:

— „Amen, przyjdź, Panie Jezu!”
(Ap 22,20). ✓

¹ Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 23.

² Tamże, s. 327.

³ Taż, *Wielki bój*, Warszawa 2010, wyd. XIV, s. 320.

⁴ Taż, *The Faith I Live By*, s. 333.

⁵ Taż, *Wielki bój*, s. 423.

⁶ Taż, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2009, t. I, s. 119.

⁷ Tamże, s. 125.

⁸ Taż, *Działalność apostołów*, s. 29.

⁹ Tamże, s. 331.

[Powyższy dokument przyjęto przez głosowanie w 2010 roku podczas dorocznego posiedzenia Rady Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Silver Spring w amerykańskim stanie Maryland. Dokument opublikowany został w *Głosie Adwentu* 1-2/2011, s. 6-8. Tłumaczył Jarosław Kauc].

Kazanie I *Flp 3,12-14* Nowy rok

Rozpoczął się nowy rok. Czego się spodziewasz w tym roku? Czy przepelnia cię entuzjazm i z nadzieją spoglądasz w przyszłość, oczekując tego, co przyniesie ci każdy kolejny dzień? Czy też przepelnia cię lęk, że rok 2011 będzie dla ciebie gorszy niż 2010? Twoje nastawienie, stan twojego umysłu i twoja reakcja na zachodzące wydarzenia w znacznym stopniu zdecydują o tym, czy rok 2011 będzie rokiem zwycięstwa, czy rokiem porażki.

Apostoł Paweł nigdy nie pozwalał na to, aby okoliczności stawały mu na przeszkodzie. Z Bożą pomocą dążył raczej do tego, aby zdobyć koronę zwycięzcy. Przeczytaj, jak jego nastawienie, poświęcenie i determinacja przejawiają się w jego słowach z Flp 3,12-14.

Mając w pamięci słowa apostoła Pawła, spójrzmy na kilka wskazówek, które pomogą nam w nadchodzącym roku osiągnąć to, co najlepsze.

I. UZNAJ WARTOŚĆ CZASU

A. Czas ma niezwykłą wartość. Jaką wartość ma dla nas jeden rok? Zapytaj ucznia, który nie przeszedł do następnej klasy.

Jaką wartość ma dla nas jeden miesiąc? Zapytaj matkę, której dziecko urodziło się przed terminem.

Jaką wartość ma dla nas jeden tydzień? Zapytaj wydawcę tygodnika.

Jaką wartość ma dla nas jedna godzina? Zapytaj nieuleczalnie chorego pacjenta w szpitalu.

Jaką wartość ma dla nas jedna minuta? Zapytaj kogoś, kto udając się na bardzo ważne spotkanie, spóźnił się na samolot.

Jaką wartość ma dla nas jedna sekunda? Zapytaj zdobywcę medalu olimpijskiego. Zapytaj kogoś, kto o włos uniknął wypadku samochodowego. Zapytaj kogoś, kto po raz ostatni żegna się z ukochaną osobą.

B. Biblia często mówi o krótkotrwałości życia. Porównuje życie

do czółenka tkackiego, które szybko przemieszcza się w jedną i w drugą stronę; do szybko znikającego cienia w letni dzień; do trawy, która rośnie, usycha i później bywa spalona.

C. Biblia naucza również o niepewności życia. Czas jest jak cenny towar umieszczony w bardzo delikatnym naczyniu, które w każdej chwili może pęknąć, a my możemy wszystko stracić. Nie mamy pewności co do wydarzeń, które nastąpią w przyszłości, ale mamy chwilę obecną. Prawdę mówiąc, to jest wszystko, co mamy.

Ze względu na niepewność jutra Pismo Święte naucza: „Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6,2). Autor Listu do Hebrajczyków poucza:

— „Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych” (Hbr 4,7).

Ponieważ jutro jest niepewne, musimy dobrze wykorzystywać dany nam czas.

II. POZOSTAW PRZESZŁOŚĆ ZA SOBĄ

Jesteśmy szczególnymi stworzeniami, ponieważ Bóg dał nam zdolność zapamiętywania. Pamięć może być twoim przyjacielem lub twoim wrogiem. Mam nadzieję, że patrząc na miniony rok, potrafisz znaleźć w pamięci miłe wydarzenia, choć zapewne pamiętasz również przykre momenty.

Czasami rozmyślamy o negatywnych elementach naszego życia i zazwyczajmy użalać się nad sobą. Może miniony rok był okresem wielkich zmian w twoim życiu. Być może twoje dzieci dorosły, opuściły dom rodzinny, wzięły ślub i teraz zmagasz się z syndromem pustego gniazda. A może straciłeś pracę i z trudnością wieszesz koniec z końcem. Może zmarła bliska ci osoba i zmagasz się ze smutkiem i samotnością. Być może w mijającym roku grzech naprawdę zapanował w twoim życiu i teraz odczuwasz jego brzemień i czujesz się winny.

Przeszłe wydarzenia i doświadczenia mogą nas okaleczyć psychicznie oraz uczynić zakładnikami naszej przeszłości. Apostoł Paweł pisał: *Zapominam o tym, co za mną.* Paweł

mógłby nosić ciężkie brzemień swoich czynów z przeszłości. Był prześladowcą Kościoła. Wykorzystywał daną mu władzę, aby prześladować chrześcijan. Sam przyznał, że jest pierwszym z grzeszników. Mógłby pozostać przytłoczony ogromnym ciężarem winy i nigdy nie stać się wielkim apostołem, którego słowa i życie wciąż są dla nas źródłem nauki.

Paweł powiedział jednak:

— Zapominam o tym, co za mną...

Innymi słowy:

— Boże, Tobie powierzam te sprawy. Błagam Cię o przebaczenie wszystkich grzechów przeszłości i z niecierpliwością oczekuję tego, co przyniesie przyszłość. Dzień dzisiejszy zaś będę starał się przeżyć najlepiej, jak tylko potrafię.

Na początku roku to jest istotna modlitwa także w przypadku każdego z nas.

III. USTAL LISTĘ PRIORYTETÓW

Aby rok 2011 był dobrym rokiem, musimy jasno określić swoje priorytety. Paweł ujmuje to w następujący sposób: *Jedno czynię...* Paweł oczywiście wykonywał więcej niż jedno zadanie. Szył namioty. Wygłaszał kazania i zakładał zbory. Uzdrawiał chorych. Pisał listy. Robił wiele różnych rzeczy. Mówił jednak:

— Dla mnie sprawą bezwzględnie najważniejszą jest dążenie do celu, do nagrody, do której powołał mnie Bóg.

Słowa Pawła przypominają nam o tym, co mówił Jezus:

— „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane” (Mt 6,33).

PODSUMOWANIE

Podczas minionych świąt świąt znowu przypomniał sobie, że „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał” (J 3,16). W swojej miłości Bóg dał nam najcudowniejszy dar, jaki mogliśmy otrzymać. Jaka będzie nasza reakcja na ten dar? Posłuchajmy pewnej historii.

Była sobie kiedyś żebraczka, której skończyły się pieniądze. Była ona

bardzo biedna i nie była w stanie spłacić swoich długów. Właściciel, od którego wynajmowała skromny pokoik, zagroził jej, że wyrzuci ją na ulicę, jeśli wkrótce nie zapłaci czynszu.

Uboga kobieta miała tylko jedną świeczkę i w Wigilię ogrzewała sobie dłonie przy jej płomieniu. Usłyszała pukanie do drzwi, ale bała się je otworzyć, gdyż myślała, że to zarządca kamienicy przyszedł usunąć ją z tego skromnego pokoiku.

Zdmuchnęła więc świecę i cichutko siedziała w ciemności, czekając, aż gość sobie pójdzie. Kilka dni później kobieta dowiedziała się, że pukającą

była jej przyjaciółka, która przyniosła tyle pieniędzy, że starczyłoby na zapłacenie czynszu i spłacenie wszystkich długów.

Ileż to razy słyszeliśmy łagodne pukanie naszego Zbawiciela, który tak bardzo pragnie wejść i uwolnić nas od brzemienia grzechu, ale my zignorowaliśmy Jego pukanie?

Dzisiaj Boże zaproszenie jest oferowane każdemu, kto je zaakceptuje i przyjmie Chrystusa jako Pana swojego życia. Jezus narodził się jako dziecko w żłóbku, ale przyszedł także jako Odkupiciel, a dziś cierpliwie czeka, aby wkroczyć z nami w nowy rok. ✓

z ciągłą koncentracją, podobną do koncentracji biegacza, któremu nieprzerwany wysiłek i silne pragnienie pomagają osiągnąć zwycięstwo. Przed oczyma jawi nam się obraz pochylonego sprintera, którego wzrok jest utkwiony w celu, do którego dąży. Ani na moment nie odwraca się, by spojrzeć wstecz. Innymi słowy, biegacz jest skupiony i zdeterminowany. Gdy zdecydujemy się podjąć określone działania, musimy dążyć do celu, wyrażając wszelkie siły i koncentrując na nim wszystkie swoje pragnienia.

B. Skupienie na solidnym planie dopomoże nam w dotrzymaniu postanowień. Wyznaczając sobie cele, pamiętaj o następujących pytaniach:

1. *Czy to, co planuję, przyniesie chwałę Panu?* Biblia mówi: „Cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31). Pan pragnie, aby wyznaczone przez ciebie cele lub powzięte postanowienia przyniosły Mu chwałę. Cele mogą być następujące: spędzanie więcej czasu z dziećmi, zaproponowanie prowadzenia jakiegoś działu służby w zborze, zdobycie dodatkowego wykształcenia, regularna gimnastyka, zakup domu lub wzięcie ślubu. Żaden z tych celów nie jest konieczny ani dobry, ani zły. Pytanie, jakie trzeba sobie zadać, jest następujące: Na ile nasze cele uwielbią Boga?

2. *Czy wyznaczony cel upodobni mnie do Jezusa?* Gdy dokonujemy wyboru postanowień, to jest to tak naprawdę jedno z fundamentalnych pytań. Czy Chrystus spędzałby czas w ten sposób? Czy stawiałby sobie taki cel? To są doskonałe pytania do wzięcia pod rozwagę.

3. *Czy wyznaczony cel pozytywnie wpłynie na otaczający mnie świat?* Niektóre cele niekoniecznie są złe, ale są po prostu nieistotne. Jednym ze sposobów oceny wartości wyznaczonego celu jest poddanie analizie jego wpływu na innych ludzi. Czy ten cel pozytywnie wpłynie na twoją rodzinę, współpracowników, współwyznawców, społeczność, w której mieszkasz lub nawet na cały świat?

4. *Czy ten cel zwiększy moją zdolność świadczenia?* Cokolwiek robimy z innymi ludźmi, to jest to okazja

Kazanie II Flp 3,12-14

Noworoczne decyzje

Przed nami nowy rok pełen nowych możliwości: 12 miesięcy, 52 tygodnie, 365 dni, 8760 godzin, 525 600 minut i 31 536 000 sekund. Jak wykorzystasz te sekundy, minuty, godziny, dni, tygodnie i miesiące?

Zwykle jest to czas, gdy można powziąć postanowienia. Postanawiamy, że się zmienimy: zrzucimy wagę, będziemy się więcej gimnastykowali, będziemy lepszymi ludźmi, pozbedziemy się złych nawyków i nabierzemy dobrych.

Jeśli rzeczywiście chcemy wytrwać w naszych noworocznych postanowieniach, to powinniśmy iść za przykładem apostoła Pawła z Flp 3,13.

I. ZAPOMNIJ O PRZESZŁOŚCI

A. „Zapominając o tym, co za mną” (Flp 3,13). Paweł mówi tutaj o zapominaniu w szczególnym sensie. Należy zapomnieć w taki sposób, aby przeszłość — niezależnie od tego, czy była dobra, czy zła — nie miała negatywnego wpływu na nasz obecny rozwój i stan duchowy.

1. *Zapomnij o nagannym postępowaniu w przeszłości, którego wspomnienie mogłoby paraliżować cię poczuciem winy i rozpaczą.* Paweł z pewnością pamiętał swoje występki. Jako prze-

śladowca Kościoła miał duży bagaż do pozostawienia za sobą.

2. *Zapomnij o osiągnięciach, które mogą sprawić, że będziesz czuł się zadowolony z siebie.* Paweł nie chciał zastanawiać się nad swoim duchowym rozwojem. Takie rozmyślenia mogłyby sprawić, że czułby się zadowolony ze swojego stanu, ze swojej duchowości. Zdawał sobie sprawę z tego, że przed nim jeszcze daleka droga, jeśli chce w pełni poznać Chrystusa.

B. Rzuć za siebie poprzednie niepowodzenia, aby dotrzymać nowych postanowień. Czasami podejmujemy zobowiązania i wkrótce przekonujemy się, że złamaliśmy złożone obietnice. Badania wskazują, że 80% osób, które powzięły noworoczne postanowienia, dotrzymuje ich tylko przez najbliższy miesiąc.

Może niedotrzymanie poprzednich zobowiązań sprawia, że wahamy się, czy w ogóle powziąć jakiegokolwiek postanowienia na kolejny rok. Jeśli jednak pójdziemy za przykładem apostoła Pawła, to zapomnimy o naszych porażkach z przeszłości.

II. REALIZUJ PLAN

A. „Zdążając do tego, co przede mną” (Flp 3,13). *Zdążanie* wiąże się

do świadczenia. Czy twoje plany na rok 2011 zakładają celowe nawiązanie kontaktów z ludźmi, abyś dzięki temu mógł świadczyć o Chrystusie? Czy twoje plany wyraźnie zakładają, że zapoznasz się z ludźmi, którzy potrzebują poznania Zbawiciela?

III. PLAN DZIAŁANIA

Podjęte decyzje trzeba przemienić w czyn. Wielu z nas stawia przed sobą szlachetne cele, ale później nic się nie dzieje. Aby osiągnąć sukces, spróbuj uporządkować swoje działania w następujących kategoriach:

A. Życie prywatne. Wielu z nas nie poświęca wystarczająco dużo czasu na osobisty rozwój w zakresie zdrowia duchowego, życia modlitewnego, poziomu sprawności fizycznej, zdrowia emocjonalnego oraz gdy chodzi o chęć wzrastania w mądrości i wiedzy.

B. Rodzina. Istotne jest, aby nasze cele i działania obejmowały nasze rodziny i wzmacniały więzi rodzinne.

C. Kościół. Jeśli nie uczestniczymy w nabożeństwach i działalności swojego zboru, to tracimy równowagę. Nie możemy być w pełni tacy, jakimi Bóg chce nas mieć, jeśli nie angażujemy się w życie Jego rodziny.

D. Praca. Praca jest częścią życia. Jeśli czynimy wszystko ku chwale Bożej, to również do pracy będziemy przykładali się ze wszystkich sił.

E. Świat. Jesteśmy ludźmi mieszkającymi w określonych wspólnotach. Mamy zobowiązania wobec tych, którzy żyją wokół nas. Powinniśmy być dobrymi obywatelami i powinniśmy poszukiwać sposobów służenia bliźnim w naszych społecznościach.

IV. KILKA WSKAZÓWEK

Przyjrzelśmy się Pawłowemu sposobom osiągnięcia celu (zapominanie o przeszłości, przygotowanie planu i dążenie do tego, co jest przed nami). Zastanówmy się teraz, jak w najlepszy sposób spełnić nasze postanowienia.

Paweł pisze: „Zmierzam do celu” (Flp 3,14). Jeśli mamy zamiar zmierzać do celu wytyczonego w postanowieniach na rok 2011, to warto pamiętać o następujących radach:

A. Nie śpiesz się! Zmiana wszystkiego za jednym razem jest bardzo mało prawdopodobna. Kluczem do dotrzymania postanowień jest wybór kilku elementów i skupienie się tylko na nich. Lepiej jest zająć się jednym mniejszym wycinkiem rzeczywistości i odnieść sukces, niż starać się zrobić wszystko od razu i osiągnąć niewiele lub nic.

B. Proś Pana o pomoc. Powtarzaj sobie często:

— Z Bożą pomocą wykorzystam ten rok, aby poprawić się w tej sferze mojego życia.

O to właśnie chodzi w naszych postanowieniach. Z Bożą pomocą staramy się być bardziej podobni do Jezusa, który jest naszym wzorem. On pragnie pomóc nam stać się podobnymi do Niego.

C. Jeśli nie dotrzymasz postanowienia, nie poddawaj się! Nie musisz czekać aż do stycznia 2012 roku, aby zacząć od nowa. Pamiętaj słowa Pawła:

— Zapominając o tym, co za mną...

Bóg wciąż nas odradza. Jeśli potykasz się i upadasz, porozmawiaj z Nim o tym, a później wracaj na bieżnię.

PODSUMOWANIE

Rozpoczęcie nowego roku z kilkoma postanowieniami może nam pomóc w osiągnięciu lepszego zdrowia, stworzeniu kochającej się rodziny i stworzeniu ściślejszego związku z Bogiem. Postanowienia są wyrazem następującej postawy: *Chcę się przygotować do nieba, więc teraz prowadzę bardziej pobożne życie.* ✓

Kazanie III Rz 3,23-24

Dobra nowina

„Bóg przebacza grzesznikowi, umarza karę, na którą zasługuje, i traktuje go tak, jak gdyby nigdy nie zgrzeszył”¹.

* * *

Wszyscy lubią dobre wieści. Cieszymy się, gdy dowiadujemy się, że urodziła się nam córka, że nasz ojciec chory na raka dochodzi do siebie, że nasz przyjaciel otrzymał awans, że żołnierz powrócił szczęśliwie do rodziny...

Czasami jednak dochodzą do nas również złe wieści — o chorobie, o rozwodzie, o utracie pracy. W Słowie Bożym też znajdujemy wieści — niektóre dobre, a niektóre złe. I jedne, i drugie dotyczą naszego obecnego i przyszłego życia. Przyjrzyjmy się najpierw złym wieściom.

I. ZŁE WIEŚCI

A. Paweł pisze: „Wszyscy zgrzeszyli” (Rz 3,23). To jest zła nowina zapisana w Słowie Bożym. Każdy zgrzeszył.

Niektórzy nie zgadzają się z tym stwierdzeniem. Jedni mówią:

— To nie może być prawda. Ja nikogo nie skrzywdziłem.

Inni dodają:

— Zawsze staram się robić to, co dobre. Pomagam ubogim. Łożę na cele charytatywne. Jestem dobrym obywatelem. Nie jestem złodziejem.

W opinii sąsiadów Janek był dobrym chłopcem. Opiekował się starszą kobietą, która nie miała nikogo bliskiego. Poświęcał na pomaganie jej kilka godzin dziennie. Gdy jego koledzy do brze się bawili, on sprzątał jej mieszkanie, zajmował się jej ogrodem, robił zakupy i towarzyszył jej w drodze do szpitala, gdy tylko była taka potrzeba. Przez cały czas Janek wiernie pomagał tej starszej kobiecie. Sąsiedzi go podziwiali, mówiąc:

— Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby każdy młody człowiek był taki jak Janek?

Nikt jednak nie podejrzewał, co ten chłopak sobie myśli: *Gdy staruszka umrze, na pewno zostawi mi w spadku całą swoją fortunę, tak jak obiecała.*

Co stanowiło prawdziwą motywację Janka w pomaganie tej kobiecie? Taki sam motyw kieruje działaniami każdej

istoty ludzkiej, a jest nim samolubstwo będące wyrazem naszej grzesznej natury.

Chociaż spełniamy dobre uczynki, nasze motywy nie zawsze muszą być czyste. Ellen G. White pisze: „Wszystko, co człowiek może uczynić bez Chrystusa, jest skażone samolubstwem i grzechem”².

B. „Zapłata za grzech jest śmierć” (Rz 6,23). Śmierć jest wynikiem grzechu. Chociaż wierzymy w obietnicę zmartwychwstania, to płaczemy podczas pogrzebów. Opłakujemy stratę ukochanych osób i uznajemy, że w naszym człowieczeństwie zasługujemy na śmierć. Upadamy niezależnie od tego, jak bardzo pragniemy być dobrzy. Razem z Pawłem przyznajemy:

— „Nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię” (Rz 7,19).

C. „Z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek” (Rz 3,20). „Ten, kto stara się zostać świętym dzięki własnym próbom zachowywania przykazań, chce dokonać rzeczy niemożliwej. Wszystko, co człowiek może uczynić bez Chrystusa, jest skażone samolubstwem i grzechem”³. Nie ma niczego, co moglibyśmy zrobić sami, aby stać się prawymi w oczach Pana. Nagroda oferowana przez Boga nie należy się nam ze względu na nasze dobre uczynki. Zdani sami na siebie, jesteśmy zgubieni.

II. DOBRA NOWINA

„Usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie” (Rz 3,24). Dobra nowina jest taka, że możemy być usprawiedliwieni przez Jezusa. Powyższy werset zawiera cztery słowa, które pomagają nam zrozumieć dobrą nowinę:

A. Usprawiedliwieni. Bóg czyni o wiele więcej, niż tylko przebacza skruszonemu grzesznikowi. On uznaje skruszonego grzesznika za sprawiedliwego i obdarza go życiem. Dług został spłacony przez Jezusa.

B. Darmo. Chrystus oferuje swoją sprawiedliwość za darmo. Jest ona darem. Zapłata za grzech jest śmierć, ale Jezus spłacił dług grzechu, oddając swoje życie za nas — umierając

na krzyżu, abyśmy mogli uzyskać życie wieczne. Dzięki temu zbawienie jest nam oferowane za darmo, choć Bóg zapłacił za nasze odkupienie nieskończoną cenę. „Nie zaskarbiamy sobie zbawienia przez nasze posłuszeństwo, ponieważ zbawienie jest darem od Boga przyjmowanym przez wiarę”⁴.

C. Łaska. To słowo pojawia się w Nowym Testamencie 150 razy, a spośród autorów ksiąg biblijnych Paweł używa go najczęściej (100 razy). Używa tego terminu na określenie wielkiej miłości Boga do grzeszników. Miłość ta objawiła się w śmierci Chrystusa na krzyżu, której celem było zbawienie nas od potępienia grzechu. Bóg przejął inicjatywę zbawienia ludzkości i utrzymania jej przy życiu nie ze względu na zasługi istot ludzkich, ale z powodu Jego nieskończonej miłości — Bożej łaski.

D. Odkupienie. Słowo to znaczeniowo powiązane jest z okupem płaconym za uwolnienie niewolnika. W ten sposób przypomina nam jeszcze raz o tym, że jesteśmy niewolnikami grzechu. Koszt zapłaconego za nas okupu nie był mierzony w złocie, ale była to niemożliwa do oszacowania cena w postaci krwi naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Ellen G. White pisze: „Wielkość ofiary poniesionej dla naszego zbawienia nie może być należycie oceniona, dopóki zbawiony nie stanie wraz ze Zbawicielem przed tronem Bożym”⁵.

PODSUMOWANIE

Złe wieści są takie, że wszyscy zgrzeszyliśmy i że zapłata za grzech jest śmierć. Istoty ludzkie nie mogą zostać

zbawione w wyniku swoich wysiłków — dzięki zasługom lub dobrym uczynom. Jednak dobra nowina — cudowna nowina — jest taka, że za darmo jesteśmy usprawiedliwieni dzięki okupowi zapłaconemu dla nas przez Chrystusa. Poddając się Mu, otrzymujemy nieoceniony dar zbawienia.

W *The Home Missionary* Ellen G. White stawia następujące wyzwanie: „Dobra nowina o Zbawicielu — o Chrystusie, który jako nasza ofiara zmarł na Golgocie, o Chrystusie, który wstawia się za nami przed Bogiem jako najwyższy Kapłan i Pośrednik oraz o Chrystusie jako naszym Królu i Wybawicielu, który przychodzi, aby odkupić swoje dzieci — to poselstwo, które ma być zanesione całemu światu, czyli wszystkim narodom, plemionom, grupom językowym i ludom. To zobowiązanie spoczywa na wszystkich chrześcijanach. Każdy człowiek ma spełniać to zlecenie najlepiej, jak potrafi w danych mu okolicznościach. Objawiona nam miłość Jezusa czyni nas dłużnikami wszystkich, którzy Go nie znają. To są nasi bracia, a Bóg udzielił nam światła nie tylko dla nas samych, ale abyśmy im ten dar przynieśli”⁶. ✓

Walter Romero

¹ Ellen G. White, *A New Life*, s. 20.

² *Taž, Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2009, wyd. II, s. 49.

³ *Tamże*.

⁴ *Tamże*, s. 50.

⁵ *Taž, Życie Jezusa*, Warszawa 2011, wyd. XIV, s. 86.

⁶ *Taž, The Home Missionary*, 1 XI 1890.

[Autor jest pastorem w Argentynie].

Kazanie IV 1 Kor 10,13

Boża wierność wśród pokus

„Gdy raz oprzemy się pokusie, otrzymujemy moc, by bardziej zdecydowanie oprzeć się jej drugi raz. Każde nowe zwy-

cięstwo odniesione nad własnym ja przygotowuje drogę dla jeszcze większych i szlachetniejszych triumfów”¹.

Często w naszej chrześcijańskiej wędrówce stajemy wobec pokus i spotykają nas różnego rodzaju próby. Nasze reakcje mogą się różnić. Czasami wydaje nam się, że Bóg dopuszcza na nas zbyt wiele cierpienia albo uważamy, że nasze cierpienie jest niezasłużone. Od czasu do czasu możemy się czuć tak, jak gdyby Pan był daleko od nas i nie widzimy drogi wyjścia. W czasie, gdy zmagamy się z pokusami, musimy pamiętać, że Bóg niezmiennie pozostaje wierny.

I. GRANICE POKUSZENIA

A. „Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi” (1 Kor 10,13 Biblia Tysiąclecia). Apostoł Paweł przypomina wierzącym z Koryntu, iż nie powinni myśleć, że z powodu ich prawego życia warunki w otaczającym ich świecie będą dla nich zawsze korzystne. W rzeczywistości wciąż będą borykać się z trudnościami. Dotykające ich próby i pokusy nie będą mniej liczne niż te, których doświadczają ich sąsiedzi.

B. Bóg ogranicza pokuszenie. Pan nie dopuści, abyśmy byli kuszeni ponad nasze możliwości obrony. Chrześcijanie mogą się radować, wiedząc, że Bóg, któremu ufają, nie pozwoli wrogowi, by ten kusił ich ponad siły.

Zbawiciel nie pragnie, aby istoty ludzkie cierpiały. On nie jest Tym, który sprawia pokuszenie (zob. Jk 1,13). Bóg może wykorzystać okoliczności do tego, aby budować charakter człowieka zgodnie ze swoją wolą (zob. 1 P 4,12-13). Spotykając się z pokusą, powinniśmy pamiętać, że Pan nie sprawia pokuszenia, ale dopuszczając je, może wykorzystać ten środek do rozwoju duchowego. Wiemy, że Bóg nigdy nie dopuści silniejszych pokus, niż jesteśmy w stanie znieść.

II. WYJŚCIE

„Z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1 Kor 10,13). *Wyjście* oznacza, że przy każdej pokusie Bóg zapewni drogę ucieczki. Nie oznacza to, że unikniemy pokuszenia, ale mając oparcie w Słowie Bożym, możemy uniknąć pokonania przez grzech.

Chociaż Pan pozwala, abyśmy na naszej drodze spotykali próby i pokusy, to przygotowuje również sposoby odniesienia zwycięstwa i uniknięcia grzechu. Jezus, który jest doskonałym przykładem do naśladowania, znalazł swoje *wyjście* w Słowie Bożym (zob. Łk 4,4.8.12). Również naśladowcy Chrystusa mogą mieć pewność, że unikną sidła kusiciela, jeśli będą pielęgnować głęboki związek z Jezusem — Żywym Słowem (zob. J 1,1-3.14). Chrystus jest zawsze gotowy i chętny uwolnić tych, którzy Go szukają, i tych właśnie uchroni przed upadkiem w grzech (zob. Ps 9,10; 27,5; 41,2; 91,15; 2 P 2,9; Ap 3,10).

Nie ma powodów do tego, aby dopuszczać, byśmy zostali pokonani przez szatańskie pokusy. Słowo Boże zapewnia nas, że niebiańskie wsparcie dane jest każdemu, kto dąży do zwycięstwa. Ellen G. White pisze: „Wszystkie szatańskie pokusy Chrystus odparł Słowem Bożym. Ufny w boskie obietnice otrzymał moc do wypełniania Bożych przykazań i kusiciel nie mógł wskórać. Odpowiedzią Jezusa na każdą pokusę były słowa:

— Napisano.

Bóg i nam dał swoje Słowo, abyśmy zawsze mogli odeprzeć zło”².

III. PRAWDY, KTÓRYCH NIE MOŻEMY ZAPOMNIEĆ

Zauważyliśmy, że dzięki Słowu Bożemu możemy znaleźć siłę do oparcia się pokusie. Gdy Pan obiecuje nam, że da nam *wyjście*, to nie powinniśmy zapominać o dwóch prawdach biblijnych.

A. Czasami Bóg postanawia nam pomóc, dokonując cudu. W odpowiedzi na naszą modlitwę natychmiast uwalnia nas od pokuszenia lub ciężkiej próby (zob. Mt 17,14-18). Jednak On ma dla nas również inne *wyjście*. Jest to cud wzmocnienia nas, byśmy mogli stawić czoło pokuszeniu i przetrwać ciężkie próby w naszym życiu (zob. 2 Kor 12,9-10). Ellen G. White pisze: „Chrystus umożliwił każdemu człowiekowi odparcie pokusy. Wszyscy, którzy będą wieść pobożne życie, zwyciężą, jak On zwyciężył”³.

B. Czasami kusi nas, aby myśleć, że dzięki naszej wierze w Boga nie powinniśmy mieć żadnych problemów

lub że powinni zniknąć w nadprzyrodzony sposób, gdy tylko się pojawią. W rzeczywistości jednak każdy — czy to chrześcijanin czy niechrześcijanin — zmagają się z problemami i pokusami. Jak mogą się różnić nasze reakcje? Czy bycie chrześcijaninem cokolwiek zmienia? O tak! Różnica polega na tym, że chrześcijanie mają Boga, który jest wierny wśród wszelkich prób i trudności; Boga, który zapewni nam sposób przetrwania każdej próby.

Mamy Jego zapewnienie, o którym tak pięknie pisze Ellen G. White: „Zbierzcie wszystkie siły, by patrzeć w górę, a nie w dół na swoje trudności, a wówczas nigdy nie upadniecie w drodze. Wkrótce ujrzycie Jezusa spoza chmur wyciągającego rękę na pomoc. Wszystko, co będziecie musieli zrobić, to podać Mu swoją rękę w prostej wierze i pozwolić, by was prowadził. (...) Wielkie imię wśród ludzi jest jak list napisany na piasku, ale nieskazitelny charakter przetrwa na wieczność. Bóg daje wam inteligencję i rozum, abyście pojęli Jego obietnice, a Jezus jest gotowy pomóc wam w kształtowaniu silnego i zrównoważonego charakteru”⁴.

PODSUMOWANIE

Bóg jest zawsze wierny, nawet pośród pokus. Nie pozwoli nam zetknąć się z pokusami, które mogłyby nas zwyciężyć. Nie pozwoli, abyśmy byli kuszeni ponad nasze siły. Daje nam zwycięstwo przez swoje Słowo. Pan nigdy nie zawiedzie. Pamiętajmy, co napisała Ellen G. White: „Każda obietnica ze Słowa Bożego należy do nas. (...) Gdy nęka cię pokusa, nie spoglądaj na okoliczności lub tkwiące w tobie słabości, lecz zwracaj się do mocy Słowa. Cała jego moc należy do ciebie”⁵. ✓

Walter Romero

¹ Ellen G. White, *My Life Today*, s. 319.

² *Taź, Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. VI, s. 123.

³ *Taź, Cudowna Boża łaska*, Warszawa 2006, s. 111.

⁴ *Tamże*, s. 81.

⁵ *Taź, The Faith I Live By*, s. 23.

[Autor jest pastorem w Argentynie].

Z perspektywy młodzieży

Brakujące pokolenia

Kilka miesięcy temu umówiłem się z trzema innymi pastorami na lunch. Po krótkiej rozmowie towarzyskiej jeden z duchownych zapytał:

— Jakie trendy zauważacie w swoich zborach?

Ze spostrzeżeń, którymi się podzieliliśmy, zaczął się wyłaniać pewien obraz zawierający schematy powtarzające się w każdym z naszych zborów. Ogólny budzący niepokój trend był taki, że w zborach brakowało dwóch grup wiekowych — od 18 do 35 i od 35 do 50 lat. W wielu naszych zborach wyznawcy w wieku 35-50 lat, jeśli w ogóle tacy byli, rzadko piastowali urzędy przywódcze. Przyglądając się moim poprzednim i obecnym okręgom, zauważyłem jeszcze jeden niepokojący fakt: nie przeprowadza się szkoleń dla przywódców i nie przekazuje się innym zadań przywódczych.

Pamiętam, jak z grupą starszych zboru w jednym z moich okręgów zastanawialiśmy się nad potrzebą powołania jeszcze jednego starszego zboru. Wspomniano kilka nazwisk, ale nie wydawało się, aby którakolwiek z osób odpowiadała surowym wymaganiom obecnych starszych zboru. Ponieważ

niedawno przenieśliśmy się do tego okręgu, zapytałem:

— Czy nikogo nie przygotowujemy do tej funkcji?

Ich odpowiedź napawała niepokojem:

— Uważaliśmy, że nie ma tutaj nikogo wystarczająco dobrego, aby zostać starszym zboru.

— Kiedy rozpoczęliście swoją służbę jako starsi zboru? — zapytałem.

— Gdy nasze dzieci były małe.

To była typowa odpowiedź dziadków, którzy byli w tej grupie. Wszyscy starsi zboru byli mniej więcej w tym samym wieku. Nie dziwiły mnie ich odpowiedzi, ale byłem rozczarowany ich krótkowzrocznością.

Omawiając ten problem podczas lunchu, wspólnie z moimi trzema przyjaciółmi ustaliliśmy cztery możliwe powody takiej sytuacji.

1. Lokalni przywódcy obawiają się pozwolić młodszym ludziom, z innym nastawieniem pokoleniowym, na zajmowanie stanowisk przywódczych. Jedna młodsza osoba w radzie zboru lub w Komitecie nominacyjnym (co czasami nazywamy *symbolicznym gestem*) nie oznacza wprowadzania w kręgi przywództwa osób poniżej 50. roku życia.

2. Obecni przywódcy chronią swoje stanowiska, nie szukając i nie szkoląc młodych liderów. Młodszych diakonów, których jedynym zadaniem jest zebranie darów, tak naprawdę nie przygotowuje się do pełnienia pełnoprawnej funkcji diakona. W większości zborów nie ma programów szkoleniowych dla starszych zborów. Jeszcze mniej zborów określa zakres obowiązków dla starszych zborów, diakonów i diakonis.

3. Nie ma sprzyjającej atmosfery dla różnic w stylach i opiniach. Są one raczej źle widziane, a przecież tylko dzięki różnorodności stylów i opinii zbor będzie w stanie dotrzeć do lokalnej społeczności. Jeśli podejście naszego zboru nie zaspokaja potrzeb miejscowej społeczności, to może nastać czas, aby ponownie ocenić nasze podejście do różnych spraw?

4. Ciasnota poglądów może spowodować, że wkrótce będziemy świadkami upadku niektórych naszych zborów. Jeśli osób z grupy wiekowej 35-50 lat brakuje w kręgach przywódczych, to wyznawcy z grupy wiekowej 18-35 mogą być zupełnie straceni, bo przecież dla młodszego pokolenia zbor ich dziadków będzie się im wydawał zupełnie z nimi niezwiązany.

Gdy nasza rozmowa dobiegała końca, powiedziałem:

— W ciągu pierwszych sześciu miesięcy spędzanych w moich nowych okręgach docierałem do wielu współwyznawców, którzy nie uczęszczali do zborów. Prawie każdy z tych wyznawców należał do grupy wiekowej poniżej 50. roku życia. Wielu mieściło się w przedziale 18-35 lat. Gdy pytałem, dlaczego przestali przychodzić do zboru, zwrócili moją uwagę na kilka kwestii: Nie czuli się mile widziani. Czuli, że oczekiwano od nich, że będą przychodzili do zboru i zajmą się drobnymi sprawami, ale nie będą mieli głosu w kwestiach przywódczych.

Wszyscy trzej pastoryzy zgodzili się, że te reakcje brzmią znajomo. Wielkość

zborów nie miała tu znaczenia. Każdy z duchownych miał podobną historię do opowiedzenia.

W następnym tygodniu, jako pastor w wieku ponad 30 lat, zadawałem sobie pytanie: *Co mogę zrobić?* W moim zborze brakuje jednego pokolenia, a drugie też prawie nie istnieje. Przy takiej tendencji wkrótce nie będzie kim obsadzić stanowisk kierowniczych. Pomyślałem o kilku rzeczach, które można by wypróbować w naszych zborach:

1. Stwórz dodatkowe grupy dla osób dorosłych. Stworzenie małych grup, grup biblijnych lub nawet organizacja nabożeństw dla osób w wieku 18-50 lat może pomóc w zdrowym rozwoju duchowym. Spotkania małych grup mogą być podobne do spotkań pierwotnego Kościoła chrześcijańskiego w Jerozolimie. Na początku swojego istnienia chrześcijanie gromadzili się w synagogach, a później spotykali się w domach,

w budynkach użyteczności publicznej lub na świeżym powietrzu.

2. Zachęcaj do jedności w różnorodności. Zamiast pozwalać na to, aby starsi wyznawcy atakowali młodsze pokolenie, a młodszy im oddawali (lub opuszczali Kościół), należy aktywnie zachęcać do twórczej dyskusji. Ważne jest, aby każdy z nas zdawał sobie sprawę z tego, że choć różnimy się w pewnych drobnych kwestiach, to łączy nas miłość ewangelii. Gdy cudowna Boża łaska jest naszym motywem przewodnim, nasze różnice nie muszą być czymś negatywnym. Mogą być raczej błogosławieństwem ożywiających zbór.

3. Powróć do prostego przesłania ewangelii: *Bóg Ojciec odzyskuje swoje stworzenie dzięki Jezusowi.* Usprawiedliwienie, uświęcenie i uwielbienie to po prostu Boża miłość, która dokonuje naszego odkupienia. Gdy tracimy z oczu miłość Ojca, tracimy kontakt z Bogiem i innymi ludźmi.

Ludzie w każdym wieku poszukują Pana. To, jak to czynią i gdzie Go szukają, może się różnić w zależności od tego, do jakiego należą pokolenia. Nigdy nie powinniśmy pozwolić na to, aby sposób i miejsce tych poszukiwań odgradził kogokolwiek od ewangelii. Jako przywódcy musimy ponownie ocenić nasze metody działania. Czy przynoszą one rezultaty? Czy doprowadzamy do wyobcowania określonych grup wiekowych? Czy tracimy naszą młodzież, właśnie te grupę wiekową, która kiedyś zakładała Kościół adwentystyczny? Musimy zmienić nasze podejście ze względu na nasze poselstwo dotyczące resztki. Ostatnia rzecz, jaką byśmy sobie życzyli zobaczyć, to śmierć naszego poselstwa wraz z naszymi przywódcami. Czas włączyć do działania te *brakujące pokolenia.* ✓

Nate Elias

[Autor jest pastorem zborów adwentystycznych w amerykańskim stanie Georgia].

Co kształtuje adwentystyczne nabożeństwo?

DUSZPASTERSTWO

W teorii nabożeństwo (uwielbienie) stanowi sedno adwentystycznej teologii. Podkreślamy ważność soboty jako świątyni zbudowanej w czasie oddzielenym do odpoczynku i nabożeństwa. Tradycyjnie zdefiniowaliśmy naszą misję w oparciu o poselstwo trzech aniołów (zob. Ap 14,6-12), które wskazuje, kogo powinniśmy (i kogo *nie* powinniśmy) wielbić. Uwielbienie jest motywem przewijającym się nawet w naszych najbardziej charakterystycznych doktrynach (np. świątynia oraz wielki bój między dobrem a złem). Chociaż uwielbienie jest sednem naszej teologii, to czy teologia jest sednem naszego nabożeństwa?

Co określa to, co czynimy, gdy spotykamy się w sobotnie przedpołudnia? Czy nasze nabożeństwa wyrastają ze starannie przemyślanych i głęboko osadzonych teologicznych przeko-

nań? A może adwentystyczne nabożeństwo to luźny zestaw zwyczajów praktykowanych w poszukiwaniu jakiejś teologii? Czy to, co czynimy, jest prawdziwie inkarnacyjnym zgromadzeniem, podczas którego łączy się Boże Słowo i działanie z ludzką kondycją i potrzebą? A może nasze nabożeństwo to jedynie niezgrabny zlepek odziedziczonych zwyczajów i pragmatycznych spraw danego dnia?

Robert Webber, badający problematykę nabożeństw, sugeruje, że głównym problemem, przed jakim stoją chrześcijanie w kwestii nabożeństwa, jest to, że uwielbienie zostało „oderwane od jakiegokolwiek refleksji teologicznej. Zatem nabożeństwo zostało podane narracji kulturowej i jest sformułowane bardziej przez nią, niż przez historię, którą opowiada Bóg”.

Jaka narracja kształtuje nasze nabożeństwo? Czy jest to historia Boga,

objawiona w Piśmie Świętym, czy jest to coś innego? I w jaki sposób nasza posługa uwielbienia może być bardziej efektywna i zgodna z naszymi najgłębszymi teologicznymi przekonaniami i wartościami? Są to złożone kwestie i nie ma na nie prostych odpowiedzi. Gdy jednak angażujemy się w dialog, to możemy przynajmniej zacząć zadawać właściwe pytania. Gdy wzrastamy w poznaniu i w łasce, modlę się, aby nasze nabożeństwo w pełniejszy sposób wielbiło Boga i bardziej skutecznie pełniło posługę na rzecz zgromadzonych i szerszej społeczności. ✓

Nicholas Zork

[Powyższe rozważanie pierwotnie opublikowano w biuletynie *Vervent* pt. *Best Practices for Adventist Worship*. Subskrypcja online dostępna pod adresem www.auworshipconference.org].

Trójca w Biblii (2)

Duch Święty

W pierwszym artykule z niniejszej serii przedstawiliśmy zarys argumentów, które skłaniały pierwszych chrześcijan ku doktrynie o Trójcy. Przyjęli bóstwo Jezusa, którego czcili, a jednocześnie trzymali się nauki o jedności Boga.

Opierając się na Piśmie Świętym i odrzucając pogańską filozofię, rozumieli, że aby Chrystus mógł być w pełni Bogiem, musi być Stworzycielem, niezależnym od stworzonego świata. Zatem jest wieczny, wszechmocny, wszechobecny i wszechwiedzący. Gdyby był kimś mniejszym, to byłby podrzędnym bogiem. Skoro jednak Ojciec i Syn są dwiema odrębnymi osobami lub osobowościami, to w jednym Bogu musi istnieć więcej niż jedna osoba. Ten oparty na Biblii wniosek skłonił pierwotny Kościół do uczynienia kolejnego kroku w kwestii tożsamości Ducha Świętego. W jaki sposób Kościół chrześcijański doszedł do zrozumienia Ducha Świętego jako wiecznego Boga, odrębnego od Ojca i Syna, ale tworzącego z Nimi jedność?

Formuły trynitarne

Ponieważ chrześcijanie byli przekonani o pełnym i wiecznym bóstwie Chrystusa, to w naturalny sposób, biorąc pod uwagę liczne trynitarne nawiązania w Piśmie Świętym, doszli do przekonania, że Ducha Świętego należy pojmować w podobny sposób. Duch był wspomniany razem z Ojcem i Synem, a zatem najwyraźniej jest istotą odrębną i zajmującą taką samą pozycję.

W zleceniu ewangelicznym z Mt 28,18-20 Jezus powiedział:

— „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Du-

cha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”.

Wymieniając trzy osoby, ale używając formy liczby pojedynczej w przypadku rzeczownika *imię*, Chrystus wskazuje na bliską jedność bytu, charakteryzującą jedno Bóstwo w trzech odrębnych osobach lub osobowościach¹.

Inne dobrze znane przykłady wielu trynitarnych odniesień rozsianych po całym Nowym Testamencie znajdujemy w 2 Kor 13,13 oraz w Ap 1,4-6⁽²⁾.

Ale co z...?

Czy jednak słowo *duch* użyte w stosunku do istoty ludzkiej odnosi się do tożsamości tej osoby, a nie do innej osoby? Czy termin *duch*, wraz z kilkoma przerośniętymi zastępującymi *ducha*, nie jest bezosobowy? I jeśli Duch pisany wielką literą to naprawdę Bóg, to dlaczego w Piśmie Świętym nie znajdujemy modlitw do Ducha Świętego ani przejawów czci oddawanej tej osobie? I dlaczego tak niewiele powiedziane jest o istocie Ducha³?

Takie wyzwania i obiekcje pojawiają się obecnie, jakby były czymś zupełnie nowym, ale tak naprawdę były bardzo dobrze znane wczesnemu Kościołowi chrześcijańskiemu. Reakcja Kościoła w tamtych czasach pod pewnymi względami odpowiada współczesnej historii ruchu adwentystów dnia siódmego, gdyż my także doszliśmy do przekonania, że Duch Święty jest odrębną osobowością, ale tworzy jedność z Bogiem i stanowi część Bóstwa. Rozważenie tych kwestii prowadzi nas do lepszego zrozumienia zarówno Boga, jak i naszego osobistego życia duchowego i zbawienia. Zadanie, jakie przed sobą stawiamy, nie jest li tylko ćwiczeniem dla umysłu.

On jest osobą

Kilka tekstów biblijnych mówi o Duchu Świętym w sposób odmienny niż w przypadku wzmianek o duchu człowieka. Wersety te podkreślają osobowość Ducha Świętego:

- „Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, jak chce” (1 Kor 12,11).

- „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Ef 4,30).

- „Powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi nie będzie odpuszczone. A jeśli ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku ani w przyszłym” (Mt 12,31-32).

Duch ma swoją wolę i podejmuje decyzje. Można Go zasmucić i dopuścić się wobec Niego bluźnierstwa. Takie wyrażenia nie opisują samej mocy lub wpływu, ale są cechami charakterystycznymi osoby. Czy zatem Duch jest taką osobą, jak ty i ja? Nie. Używamy tutaj ograniczonej ludzkiej terminologii, a Duch jest kimś o wiele większym i jako ludzie nigdy nie osiągniemy Jego statusu.

A mimo to są jedno!

Powyższe cytaty wskazujące na osobowość (osobowy byt) Ducha Świętego są istotne, ponieważ opisują Ducha jako kogoś innego niż Ojciec i Syn. On jest kimś innym. Jezus mówi, że grzech przeciwko Duchowi nie jest tożsamy z grzechem przeciwko Niemu. Chociaż są zjednoczeni w sposób nieosiągalny dla żadnej istoty ludzkiej, to jednak nie są tą samą osobą. Są istotami odrębnymi.

Ta odrębność znajduje wyraz w wielu tekstach Nowego Testamentu. Łukasz, na przykład, zwraca uwagę na Trójcę w swoim opisie chrztu Jezusa, gdzie wyraźnie widać, że Ojciec, Syn i Duch nie są tożsami (zob. Łk 3,21-22). Sam Chrystus, dzieląc się obietnicą Pocieszyciela — Ducha Świętego — także wyraził to jasno:

- „Ja proszę będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki” (J 14,16).

• „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14,26)⁴.

Różnica między Jezusem a Duchem Świętym była istotna dla zrozumienia, jakie pierwsi chrześcijanie mieli w kwestii niebiańskiej świątyni. Chrystus wstąpił do świątyni jako nasz niebiański Arcykapłan i zachowując swoje człowieczeństwo, dokonał samoograniczenia. Gdy apostoł Piotr po dniu

Pięćdziesiątnicy dokładniej wyjaśniał wylanie Ducha Świętego, to podkreślił, że Jezusa „niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków” (Dz 3,21 *Biblia Tysiąclecia*).

Wskazuje na kogoś innego

Dlaczego zatem Duch mówi o sobie tak niewiele? Dlaczego w Nowym Testamencie nie ma modlitw, które byłyby kierowane do Ducha Święte-

go? Odpowiedź na te pytania wypływa z roli, jaką Duch spełnia w planie zbawienia. Jezus powiedział:

— „On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” (J 16,14).

Duch Święty jest poniekąd pokornym przedstawicielem Bóstwa. Nie mówi o sobie, ale wskazuje na kogoś innego. A to w Jezusie znamy Boga jako osobę. Władca wszechświata zdecydował się przyjść do nas jako istota ludzka w Chrystusie. Znając Jezusa, znamy Boga jako Zbawiciela i Przyjaciela.

Modląc się, kontaktujemy się z Bogiem. Modlitwa jest częścią dialogu. Gdy więc się modlimy, koncentrujemy się na osobie, do której się zwracamy. Koncentrujemy się na Nim, tak jak Go znamy. A znamy Go jako Jezusa, nie jako Ducha. Gdy jednak się modlimy, Duch przychodzi nam z pomocą, aby przedstawić Chrystusa takim, jakim On jest. Duch, który natchnął autorów ksiąg biblijnych, przychodzi do nas, aby oświecić nasze umysły, byśmy widzieli Boga w Jezusie, gdy czytamy Słowo, i abyśmy w modlitwie odpowiadali na miłosierdzie i miłość Boga.

Sekrety życia duchowego

Jezus opuścił swoich uczniów. Słuzży jako nasz Arcykapłan w niebiańskiej świątyni. Pozostając człowiekiem, ograniczył się, ale Bóg wciąż jest z nami. Duch Święty — odrębna osoba tworząca jedyne Boga — jest tutaj, aby kierować nas do Chrystusa. Gotowy jest wlać w nasze serca miłość Bożą (zob. Rz 5,5) oraz pielęgnować w naszym życiu owoc miłości, pokoju i radości (zob. Ga 5,22). Udziela darów, aby wyposażać Kościół do służby (zob. Ef 4,7-13).

Duch Święty jest pokornym przedstawicielem Boga. Wskazuje na Innego, a aby otrzymać Jego błogosławieństwa, musimy zapomnieć o sobie i skierować wzrok na tego Innego, to znaczy na Jezusa. Apostoł Paweł wyraził tę kwestię jasno: „O nierozumni Galacjanie! Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? Chcę dowiedzieć się od was tego jednego: Czy przez uczynki zako-

Mity na temat Trójcy Doktryna typowo katolicka?

Mity na temat Trójcy są bardzo rozpowszechnione. Jeden z najbardziej popularnych głosi, że nauka o Trójcy jest typowo rzymskokatolicka.

Faktem jest, że nicejskie wyznanie wiary było oparte na wcześniejszym wyznaniu wiary stosowanym przy chrzcie, najprawdopodobniej pochodzącym z Antiochii. 318 biskupów, którzy w 325 roku n.e. przegłosowali tę doktrynę i potwierdzili jej znaczenie, pochodziło przede wszystkim ze wschodnich terenów Kościoła chrześcijańskiego. Na soborze było obecnych tylko czterech biskupów z zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego, a biskup Rzymu, czyli papież, w ogóle nie był obecny.

Doktryna o Trójcy została przyjęta przez większość zborów wczesnochrześcijańskich. Historycznie została przyjęta przez prawosławnych, luteranów, ewangelików reformowanych, purytanów, anglikanów i innych. Nie jest to więc doktryna typowo rzymskokatolicka.

Pierwotne znaczenie słowa *katolicki* to *powszechny, ogólny*. Doktryna o Trójcy była i jest ogólnie przyjętą nauką chrześcijańską. Odzwierciedlała ona chrześcijańskie zrozumienie Boga w opozycji do poglądów pogańskich i żydowskich, panujących w czasach pierwotnego Kościoła, oraz do muzułmańskiego poglądu na temat Al-lacha, który pojawił się nieco później.

Niektórzy jednak pytają, czy nie powinniśmy odrzucić doktryny, jeśli jest ona uznawana przez katolików? Czy zatem powinniśmy odrzucić modlitwę oraz naukę

o wcieleniu Jezusa i Jego narodzeniu z dziewicy? Oczywiście, że nie. Choć między katolikami i adwentystami istnieją różnice w poglądach na ten temat, a to z uwagi na różnicę w ogólnej perspektywie teologicznej, to jednak jesteśmy zgodni co do odwiecznego rozróżnienia, a równocześnie jedności trzech osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zgadza się pod tym względem z luteranami, ewangelikami reformowanymi, prawosławnymi i z chrześcijanami w ogóle, a różnimy się z muzułmanami i żydami.

Jako adwentyści podzieleny z innymi protestantami zdecydowane poglądy na temat Kościoła Rzymskokatolickiego i identyfikujemy tę moc na podstawie historycznych prorocत्व Pisma Świętego. Należy jednak pamiętać, że Ellen G. White nigdy nie zaliczała nauki o Trójcy do zdecydowanie wyróżniających elementów nauk Rzymu.

Czasami jednak powstają nieporozumienia, ponieważ w nicejskim wyznaniu wiary użyto wyrażen takich jak: *zrodzony, a nie stworzony* oraz: *zrodzony przed wszystkimi wiekami*. Choć dzisiaj w naszych uszach te i tym podobne wyrażenia mogą brzmieć dziwnie, to jednak zamysłem osób je formułujących było przeciwstawienie się ariańskiej nauce o początku Jezusa. Twórcy nicejskiego wyznania wiary, którzy je przegłosowali, a następnie wyznawali jego nauki, używając tych terminów, wyrażali swoją wiarę w odwieczne bóstwo Syna. ✓

nu otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie z wiarą?” (Ga 3,1-2).

Poznajemy Boga Ojca przez Jezusa — Boga Syna, a Jezusa poznajemy przez Boga Ducha Świętego.

✓
Paul Petersen

¹ Różni krytycy twierdzą, że zlecenie ewangeliczne nie znajdowało się we wczesnych rękopisach Ewangelii Mateusza. Takie twierdzenie nie znajduje żadnego potwierdzenia w faktach. Co więcej, trynitarna formuła chrzcielna znajduje potwierdzenie jako cytata z ok. 100 roku n.e. w pismach znanych jako *Nauka dwunastu apostołów* (*Didache*).

² Wspomniane trynitarne odniesienia nie zawsze zawierają sekwencję Ojciec, Syn i Duch w takiej właśnie kolejności. W Ef 4,4-6 Duch jest wspomniany na pierwszym miejscu, następnie Syn, a na końcu Ojciec. Badacze policzyli trynitarne odniesienia w listach apostoła Pawła i odkryli, że Jezus jest wspomniany jako pierwszy 16-krotnie, Duch Święty 9-krotnie, a Ojciec 6-krotnie. Takie zmiany wskazują wyraźnie, że kolejność nie oznacza zróżnicowania w kwestii władzy lub istoty.

³ Rozróżnienie wielkości początkowych liter w wyrazach jest niedawno wprowadzoną zasadą typograficzną. Nie stosowano go nigdy w czasach powstawania biblijnych rękopisów, które zawierały wyłącznie wielkie litery, ani w czasach, gdy tłumaczono *Biblię króla Jakuba*. Nawet w czasach i w warunkowaniach kulturowych Ellen G. White nie było konsekwentnego zwyczaju pisania zaimek osobowych lub odniesień do Boga małą lub wielką literą.

⁴ Ci Trzej są wyraźnie opisani jako istoty odrębne. Dla przykładu można spróbować zastąpić pierwszą osobę w J 16,14 (słowa wypowiedziane przez Jezusa) odniesieniem do Ducha Świętego w trzeciej osobie. Wynik takiej zmiany pokazuje, do jakiego absurdu to doprowadza: *Duch siebie uwielbi, gdyż ze swego weźmie i wam oznajmi*. To nie jest to, czego naucza Chrystus.

[Autor jest sekretarzem Wydziału Południowopacyficznego Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego. Niniejszy artykuł jest drugim z serii trzech dotyczących zagadnienia Trójcy w Biblii z punktu widzenia Kościoła wczesnochrześcijańskiego, jak również ruchu adwentyistycznego. Artykuł ten został przedrukowany z czasopisma *Record*, wydawanego przez Wydział Południowopacyficznego Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego].

Jak być dobrym rolnikiem, nawet jeśli mieszka się w mieście?

Tworzenie podstaw służby w lokalnej społeczności

Uwielbiam grzebać się w ziemi. Gdybym miała jeszcze jedno życie, to najprawdopodobniej byłabym całkiem zadowolona, wykonując pracę rolnika. Mogę jednak zająć się rolnictwem także w tym życiu. Ty i twój zbór także — nawet jeśli mieszkacie w wielkim mieście.

„Wyobraźcie sobie rolnika, który posiada 200 ha żywej ziemi i zatrudnia 100 robotników. Jego wielka i dobrze utrzymana stodoła mieści różnego rodzaju rzadko używany sprzęt rolniczy. Preferowana jest tutaj uprawa kukurydzy, ale robotnicy z rzadka orzą, plewią i sieją. Prawie nigdy nie podlewają i nie nawożą. Tak naprawdę w ciągu roku niewiele zajmują się rolnictwem — aż do jesieni. Wtedy to lśniący kombajn zostaje uruchomiony i skierowany do pracy. Rolnik, usadowiony wysoko, kieruje pojazdem na upatrzone pole, a robotnicy okłaskują go energicznie. Rolnik objeżdża pozbawione plonów pole. Z kilku ziaren, przyniesionych tutaj parę miesięcy temu przez wiatr z sąsiednich pól, gdzieś wykiełkowały jakieś źdźbła. Potężny kombajn zgarnia sporadycznie wyrosłe kolby i umieszcza w pojemniku. Wróciwszy do stodoły, rolnik wyciąga z kombajnu osiem kolb kukurydzy i pokazuje je robotnikom. Wspólnie radują się, że jeszcze raz przeżyli wspaniałe żniwa. Tragiczne jest to, że ów rolnik postrzega rolnictwo jako doroczne wydarzenie, a nie całoroczny proces”¹.

Gdy z mężem pełniliśmy posługę pastorską w Nowym Jorku, nasz zbór czasami organizował akcje ewangelizacyjne, aby zebrać plony. Żniwa to bardzo dobra rzecz, ale od tamtego czasu pojęliśmy, że *żniwa wychodzą najlepiej*

wtedy, gdy wcześniej zajmujemy się uprawą ziemi!

Nie chcę, aby umknęła nam złożoność tego pojęcia. Jezus rzekł uczniom swoim:

— „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników [nie tylko żniwiarzy (*przyp. aut.*)] na żniwo swoje” (Mt 9,37).

Poprzednie wiersze 9. rozdziału Ewangelii Mateusza ukazują, jak Chrystus w pełnych współczucia rozmowach i w służbie uzdrawiania przygotowywał glebę i pielęgnował uprawy na żniwa.

Miasta, wsie i społeczności otaczające nasze zbory są naszymi *polami uprawnymi*. Możemy być kuszeni, aby myśleć, że jedyni robotnicy, jakich Zbawiciel potrzebuje, to żniwiarze. Są jednak inne rodzaje pracy do wykonania na polach, zanim nadejdzie czas żniw, bo w przeciwnym wypadku będzie niewiele do zżęcia.

W różnych miejscach, gdzie mieszkałam, zajmowałam się dużymi ogrodami. Pracę w moim ogrodzie mogłam postrzegać jako *wydarzenie* lub jako *proces*. Żniwa są przykładem *wydarzenia*. Jednak przygotowanie gleby, sadzenie, siew, podlewanie (nawadnianie), nawożenie, uprawa i żniwa razem tworzą *proces*. Mam *Poradnik ogrodnika*, który opisuje *proces* uprawy w całorocznym okresie wegetacji. Przez większą część roku koncentrujemy się na działaniach, które poprzedzają zbiory, ale działania te są równie ważne jak zbiory. Tylko mały wycinek roku poświęcamy na zbiory.

Russell Burrill, weteran ewangelizacji, w swojej książce *How to Grow an Adventist Church*, dochodzi

do wniosku, że ewangelizacja to nie wydarzenie, ale proces². Doświadczenie nauczyło go, że niewielu ludzi zostaje pozyskanych dla Chrystusa przez jednorazowy kontakt. Potrzebują raczej wielokrotnego wystawienia na działanie ewangelii. Zbory muszą wykorzystywać różne sposoby podejścia ze względu na różnego rodzaju mentalność ludzi w danej społeczności. Jest to czasochłonny proces i nie ma w nim skrótów.

Jezus był najwspanialszym Wzorem Rolnika — Rolnika Ewangelii. Chrystus poddawał działaniu ewangelii całego człowieka. Angażował się w celowy proces — rozmawiając z ludźmi, okazując im współczucie, zaspokajając ich potrzeby — i zdobywał ich zaufanie. Następnie przystępował do żniw — zapraszał ich, aby szli za Nim³.

Co by zrobił Jezus, gdyby był prezbiterem w twoim zborze? Prawdopodobnie doradziłby twojej wspólnotcie, aby na polu uprawnym wokół twojego zboru wyznawcy zaangażowali się proces podobny do opisanego powyżej. Przywódcy, którzy badali metodę Chrystusowej służby inkarnacyjnej (ucieleśnienia), dopasowali ją do kontekstu czasów końca. Ja zebrałam zasady tej służby w postaci przykazań.

11 PRZYKAZAŃ ROLNIKA

1. Będziesz badał metodę służby Jezusa i modlił się o:

- ducha odnowy, miłości i troski o ludzi w twojej społeczności, wynikiem czego będzie większa liczba pracowników („proście więc...” Mt 9,38),
- pracowników wykonujących pracę na polach,
- deszcz — o Ducha Świętego — przez cały okres wegetacji; jeśli nie ma Deszczu, nie ma też plonów i zbiorów!

2. Dokonasz oceny zasobów w swoim zborze. To jest podobne do sprawdzania sprzętu rolniczego i zaopatrzenia robotników. Rozdaj wyznawcom do wypełnienia formularze, w których wskażą swoje doświadczenie, zainteresowania, kiedy są dostępni itp.

3. Stworzysz Zespół Przywódczy do Działań Społecznych. To jest jak

stworzenie zespołu zarządzającego gospodarstwem. Powinien się on składać z 4-6 członków posiadających następujące kwalifikacje:

- chęć i zdolność do działania w zespole, który pomoże zaangażować zbor w służbę mającą istotne znaczenie dla ludzi mieszkających w twojej społeczności,

- chęć i zdolność do przeprowadzenia wywiadu wśród kluczowych postaci lokalnej społeczności, aby dowiedzieć się, jakie są potrzeby, na których skupi się twój zbor.

4. Dokonasz wyboru terenu; ograniczysz jego zasięg. To jest jak wybór parceli, na której się skupisz. Bóg nie wybrał nas po to, abyśmy zatroszczyli się o 7 mld osób na całym świecie. Nie możemy *uprawiać* wszystkich możliwych działek rolnych. Jeśli twój zbor zlokalizowany jest w wielkim mieście, wybierz najbliższą okolicę i określ liczbę bloków, na których się skoncentrujecie. Jeśli znajduje się na przedmieściach lub na terenach wiejskich, swój teren możecie określić, wybierając pewne kody pocztowe.

5. Przeprowadzisz analizę demograficzną wybranego terenu. To jest jak analiza składu gleby. Aby wasza służba odpowiadała na potrzeby lokalnej społeczności, ważne jest poznanie różnych szczegółów dotyczących ludzi zamieszkujących wybrany teren. Analiza demograficzna odpowie na następujące pytania: Ilu ludzi tutaj mieszka? Jaka jest ich średnia wieku? W jaki sposób zarabiają oni na życie? W jakiej sytuacji ekonomicznej znajdują się? Jaki jest poziom ich wykształcenia? Jaka jest ich przynależność konfesyjna? Dane demograficzne możecie uzyskać na podstawie spisu ludności lub oficjalnych statystyk rządowych. Gdy wejdziecie na oficjalną stronę internetową swojego kraju, wyszukajcie dane dla określonego regionu⁴.

6. Objedziesz samochodem lub przejdiesz pieszo wybrany teren, aby sporządzić notatki dotyczące rodzajów domów, sklepów, kościołów, ludzi itp. To jest jak spoglądanie gospodarskim okiem na swoje pole. Może być to również obchód lub przejazd modlitewny — modlisz się za ludzi lub rze-

czy, które widzisz. Zanotuj cechy charakterystyczne sąsiedztwa, typy budynków oraz ich wygląd, grupę wiekową, jaka najczęściej pojawia się na ulicach, i wszystkie inne wrażenia. Jeśli będziesz jechał samochodem, niech druga osoba sporządza notatki.

7. Będziesz rozmawiał z przywódcami lokalnych społeczności i przedstawicielami biznesu, aby dowiedzieć się, jakie potrzeby oni dostrzegają. To jeszcze jeden element analizy *gleby*. Wynikiem nawiązanych w ten sposób kontaktów z kluczowymi postaciami lokalnej społeczności może być wysianie ziarna. Wywiady z tymi osobami przeprowadza Zespół Przywódczy do Działań Społecznych.

8. Zgromadź kapitał społeczny. Przyłącz się do rad gminnych, rad miejskich, lokalnych stowarzyszeń kaznodziejskich, klubów społecznych itp., aby nawiązywać korzystne kontakty z lokalnymi przywódcami i biznesmenami. Na tym etapie procesu inwestujemy w relacje międzyludzkie (kapitał społeczny) i również siejemy ziarno.

9. Wypracujesz strategiczny plan zaangażowania zboru w działania społeczne, oparty o odkryte przez ciebie potrzeby lokalnej społeczności oraz zasoby i marzenia twojego zboru (pamiętaj, aby wprowadzić ten plan w życie!). Ten plan daje wskazówki wszystkim częściom składowym zboru i jednoczy je w zaspokajaniu potrzeb gleby w twojej społeczności oraz w wysiewaniu ziarna.

10. Będziesz poszukiwał sposobów, dzięki którym Bóg już działa w twojej społeczności. Ciesz się osiągniętymi wynikami, wyrażaj wdzięczność i podejmij współpracę. Nie musisz wymyślać wszystkiego od podstaw w kwestii lokalnej ewangelizacji. Organizując nowe elementy służby w swojej społeczności (tym samym wypełniając określoną niszę), możesz współpracować przy już istniejących programach społecznych i wspierać je. To także jest rozsiewanie ziarna, a nawiązując coraz więcej kontaktów z różnymi osobami, będziesz mógł się z nimi dzielić Chrystusem i Jego prawdą zawartą w Biblii.

11. Nie będziesz lekceważył przykazań 1-10 i będziesz pamiętał, aby:

- *żyć* tam, gdzie ziemię uprawiałeś!
- *zachować* to, co zebrałeś (czyli ludzi uczniami i zabezpiecz zbiory)!

Powyższe *Przykazania rolnika* można zastosować w każdym kontekście, zarówno w małych, jak i dużych miastach. Żałuję, że mój mąż i ja nie postępowaliśmy według tych zasad służby inkarnacyjnej, gdy byliśmy w naszym zborze w Nowym Jorku. Jeśli twój zbor będzie kierował się tymi zasadami, to przygotuje glebę twojej społeczności tak, że będzie więcej dobrej gleby, a mniej gleby twardej, kamienistej i porośniętej cierniami, jak opisuje to Mt 13,3-8. Uprawa według zasad służby na rzecz lokalnej społeczności pomaga orać ubitą glebę (droga), usuwa kamienie (trudności i przeszkody) oraz ciernie (pomaganie ludziom w ich troskach i zmartwieniach), tak aby było więcej dobrej gleby i więcej pól w twojej okolicy, na których *żniwo jest wielkie*.

Życzę ci radości płynącej z dobru prowadzonego gospodarstwa rolnego!

May-Ellen Colón

¹ Kim Johnson, *Spiritual Body Building Lessons*, Silver Spring 1997, s. 117.

² Zob. Russell Burrill, *How to Grow an Adventist Church*, Fallbrook 2009, s. 32.

³ Zob. Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. VI, s. 93-94. Fragmenty te odnoszą się do zapisów z 9. rozdziału Ewangelii Mateusza.

⁴ Więcej informacji na temat oceny lokalnej społeczności znajdziesz w publikacji pt. *Understanding Your Community* autorstwa Monte Sahlina, dostępnej na www.adventist-source.org.

⁵ A jeśli zbieranie plonów na twoim polu wydaje ci się trudne, to nie zrażaj się i mimo wszystko służ swojej społeczności w imieniu Jezusa! Dlaczego? Bo tak uczyniłby Zbawiciel!

[Autorka jest zastępcą dyrektora Sekretariatu ds. Szkoły Sobotniej i Misji Wyznawców przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego oraz dyrektorem Adventist Community Services International].

Adwentystyczna debata na temat stworzenia

„Teoria ewolucji i adwentystyczna nauka o stworzeniu to dwa antagonistyczne i całkowicie odmienne światopoglądy”.

Rada Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w 2001 roku zdecydowała o zorganizowaniu w latach 2002-2004 serii konferencji na temat wiary i nauki. Pierwsza z nich odbyła się w roku 2002. Była to międzynarodowa konferencja w mieście Ogden w amerykańskim stanie Utah.

Ponad 80 naukowców, teologów i przywódców Kościoła z różnych części świata zainicjowało dyskusję na temat związku pomiędzy wiarą i nauką. Omawiano tematy począwszy od zapisów kopalnych hominidów, a skończywszy na poglądach Ellen G. White na temat nauki. Konferencja dowiodła, jak poważne i jak duże są

rozbieżności poglądów przyjmowanych we współczesnej wspólnocie adwentystycznej w kwestii początków.

W 2003 roku i w pierwszej połowie 2004 roku siedem wydziałów ogólnoswiatowego Kościoła adwentystycznego zorganizowało na swoich terenach podobne konferencje na temat wiary i nauki. Formalne dyskusje zostały zwięźczone w sierpniu 2004 roku podczas drugiej międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Denver w amerykańskim stanie Kolorado. Odczytano wtedy referaty zawierające konkluzje płynące z dyskusji prowadzonych przez ostatnie dwa lata.

Nowym elementem tej konferencji była dyskusja na temat etyki grup



rozłamowych, tzn. etycznej odpowiedzialności tych, których poglądy w znaczący sposób odbiegają od biblijnego stanowiska Kościoła w kwestii stworzenia. Dyskusja była otwarta, szczerą i wysoce fachową. Mała grupa osób — naukowców i teologów — nie popierała biblijnej doktryny o stworzeniu w sześciu literalnych i następujących po sobie dniach, tak jak jest to jasno objawione w 1. rozdziale Księgi Rodzaju¹.

Przywódcy Kościoła nie podejmowali żadnych prób modyfikowania lub zmiany naszej fundamentalnej zasady wiary dotyczącej stworzenia. Zostało to wyraźnie stwierdzone przez pastora Jana Paulsena, zanim rozpoczęto dyskusje. Jednak takich debat nie da się uniknąć, ponieważ teoria ewolucji i adwentystyczna nauka o stworzeniu to dwa antagonistyczne i całkowicie odmienne światopoglądy. Niestety teistyczny ewolucjonizm to pogląd wyznawany i nauczany przez niektórych adwentystów dnia siódmego.

Istotne dla Kościoła jest to, aby pamiętać, że ani ewolucjoniści, ani kreacjoniści nie mają w tej debacie odpowiedzi na wszystko. Konferencje zapewniły odpowiednie środowisko do omówienia tych kwestii, jednocześnie podkreślając nasze przywiązanie do wyznawanej wiary.

Potwierdzenie nauki o dziele stworzenia

10 września 2004 roku komitet organizacyjny międzynarodowej konferencji na temat wiary i nauki przedstawił Radzie Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego sprawozdanie zatytułowane *Potwierdzenie nauki o dziele stworzenia*². W sprawozdaniu tym podkreślono „wysoki poziom zgodności w kwestii podstawowego zrozumienia” oraz „powszechną afirmację zrozumienia życia na ziemi w ujęciu Kościoła adwentystycznego”. Dokument ten zawierał jednak następujące spostrzeżenie: „Niektórzy z nas interpretują zapis biblijny w sposób prowadzący do zdecydowanie odmiennych wniosków”. W szczególności odrzucono „alternatywne interpretacje 1. rozdziału Księgi Rodzaju, łącznie z ideą

ewolucji teistycznej” jako pozbawione teologicznej spójności i niezgodne z adwentystycznymi zasadami wiary, łącznie z biblijną doktryną o stworzeniu. Zwrócono również uwagę na obawy z powodu rzekomej dwuznaczności wyrażenia „w sześciu dniach”, znajdującego się w fundamentalnej zasadzie wiary nr 6, która to dwuznaczność powoduje „niepewność dotyczącą tego, jaka tak naprawdę jest wiara Kościoła”. W tej samej kwestii znaczące jest następujące spostrzeżenie:

Uznajemy, że istnieją wśród nas różne teologiczne interpretacje pierwszych jedenastu rozdziałów Księgi Rodzaju. W obliczu tych różnic interpretacyjnych odczuwaliśmy dużą troskę o to, aby osoby zaangażowane w adwentystyczną służbę edukacyjną wykonywały swoją pracę w sposób etyczny i uczciwy — w zgodzie ze standardami ich profesji, nauczania Pisma Świętego i podstawowego zrozumienia wspólnego dla ogółu wierzących.

Sprawozdanie zawierało również następujące stwierdzenia wyrażające afirmację i zalecenia:

AFIRMACJA

1. Uznajemy nadrzędną rolę Pisma Świętego w adwentystycznym rozumieniu początków.

2. Uznajemy historyczne adwentystyczne rozumienie pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, według którego życie na ziemi zostało stworzone w sześciu literalnych dniach i powstało stosunkowo niedawno.

3. Uznajemy biblijny opis upadku, którego wynikiem były śmierć i zaistnienie zła.

4. Uznajemy biblijny opis katastrofalnego w skutkach potopu — Bożego aktu sądu, który dotknął całą planetę — jako kluczowy element zrozumienia historii ziemi.

5. Uznajemy, że nasze ograniczone rozumienie początków wymaga pokory i że dalsze badanie tych kwestii przybliży nas do jeszcze większych i wspanialszych tajemnic.

6. Uznajemy ściśle powiązanie doktryny o stworzeniu z innymi naukami adwentystycznymi.

7. Uznajemy, że mimo swojego upadłego stanu przyroda świadczy o Stworzycielu.

8. Popieramy adwentystycznych naukowców w ich dążeniach do zrozumienia dzieł Stwórcy, badanych zgodnie z metodologią ich dyscyplin naukowych.

9. Wspieramy adwentystycznych teologów w ich staraniach mających na celu badanie i wykładanie treści objawienia.

10. Podkreślamy doniosłość służby adwentystycznych nauczycieli i wykładowców na rzecz dzieci i młodzieży w Kościele.

11. Uznajemy, że misją Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, zgodnie z objawieniem zawartym w Ap 14,6-7, jest m.in. oddawanie czci Bogu jako Stworzycielowi wszystkiego.

ZALECENIA

Komitet organizacyjny międzynarodowej konferencji na temat wiary i nauki zaleca, aby:

1. Wyraźniej potwierdzić historycznie przyjęte przez adwentystów rozumienie relacji z Księgi Rodzaju w celu zapewnienia odpowiedzi tym, którzy dostrzegają brak jasności w sformułowaniach fundamentalnej zasady wiary nr 6.

2. Przywódcy Kościoła na wszystkich poziomach organizacji zachęcali do oceny i nadzorowania efektywności kościelnych systemów i programów w przekazywaniu młodym ludziom, także uczęszczającym do szkół nieadwentystycznych, biblijnego zrozumienia początków i w uświadomieniu im wyzwań, z jakimi mogą się spotkać w tym względzie.

3. W sprzyjającej atmosferze zwiększać możliwości badań i dialogu interdyscyplinarnego dla adwentystycznych naukowców z całego świata³.

Podczas dorocznego posiedzenia Rady Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w 2004 roku, po wnikliwej dyskusji na temat tego sprawozdania, przygotowano odpowiedź, w której członkowie Rady wyrazili zdecydowaną aprobatę dla historycznego i biblijnego

stanowiska Kościoła w kwestii wiary w literalny sześciodniowy tydzień stworzenia, które to wydarzenie nastąpiło stosunkowo niedawno.

Ważne jest, że w swojej odpowiedzi na ten dokument zgromadzeni podczas dorocznego posiedzenia w 2004 roku wezwali rady wszystkich szkół oraz wszystkich nauczycieli w naszych szko-

łach do stania na straży i popierania stanowiska Kościoła w kwestii początków. Niestety nie stosowano się do tego zalecenia w sposób wystarczający. Dlatego też podczas ostatniego zjazdu ogólnoświatowego Kościoła w Atlancie przegłosowano „ponowne potwierdzenie i aprobatę” odpowiedzi na oświadczenie o *Potwierdzeniu na-*

uki o dziele stworzenia. Przegłosowano również — zgodnie z protokołem zjazdu ogólnoświatowego Kościoła w roku 2005, zawierającym zlecenie wniesienia poprawki do fundamentalnej zasady wiary — skierowanie prośby do Zarządu Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego o zainicjowanie procesu połączenia fundamentalnej zasady wiary nr 6 z tą odpowiedzią⁴. Zebrani żywili nadzieję, że powyższe działania Kościoła ogólnoświatowego zachęcą rady szkół i uniwersytetów oraz nauczycieli i wykładowców do tego, by nauczanie na temat początków było zgodne z fundamentalną zasadą wiary nr 6.

Odpowiedź na *Potwierdzenie nauki* o dziele stworzenia

Zważywszy na to, że wiara w literalny sześciodniowy tydzień stworzenia jest nierozzerwalnie związana z autorytetem Pisma Świętego;

zważywszy na to, że takie wierzenie zająbia się z innymi naukami Biblii, łącznie z sobotą i odkupieniem;

zważywszy na to, że jako adwentyści dnia siódmego pojmujemy swoją misję w oparciu o Ap 14,6-7, łącznie z wezwaniem świata do oddania czci Bogu jako Stworzycielowi;

my, członkowie Rady Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, podczas dorocznego posiedzenia w 2004 roku stwierdzamy, co następuje w odpowiedzi na dokument *Potwierdzenie nauki o dziele stworzenia* przedłożony przez międzynarodowe konferencje na temat wiary i nauki:

1. Zdecydowanie popieramy zawarte w dokumencie nasze historyczne biblijne stanowisko w kwestii wiary w literalny sześciodniowy tydzień stworzenia, które nastąpiło stosunkowo niedawno.

2. Zalecamy, aby wspomniany dokument razem z naszą odpowiedzią był szeroko upowszechniony w głównych językach świata w całym ogólnoświatowym Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych kanałów komunikacyjnych.

3. Ponownie potwierdzamy adwentystyczne zrozumienie historyczności pierwszych jedenastu rozdziałów Księgi Rodzaju: siedem dni wspomnianych w opisie stworzenia było literalnymi 24-godzinnymi dniami składającymi się na tydzień w na-

szym obecnym zrozumieniu, a potop miał zasięg ogólnoświatowy.

4. Wzywamy rady oraz nauczycieli w instytucjach adwentystycznych na wszystkich poziomach, aby dalej stali na straży kościelnego stanowiska w kwestii początków. Razem z adwentystycznymi rodzicami uważamy, że uczniowie i studenci powinni być szczegółowo oraz w sposób zrównoważony i naukowo zdyscyplinowany informowani o naszej historycznej wierze w literalny sześciodniowy tydzień stworzenia, tak jak uczy się ich rozumieć i dokonywać oceny konkurencyjnych filozofii początków, które zdominowały debaty naukowe we współczesnym świecie.

5. Zalecamy przywódcom Kościoła na całym świecie, aby szukali sposobów kształcenia współwyznawców, szczególnie młodych ludzi uczęszczających do szkół nieadwentystycznych, w zakresie nauki o stworzeniu.

6. Wzywamy wszystkich członków ogólnoświatowej rodziny adwentystycznej do ogłaszania i nauczania biblijnej nauki o stworzeniu, do życia w jej świetle, radowania się naszym statusem synów i córek Boga oraz wielbienia Pana Jezusa Chrystusa — naszego Stworzyciela i Odkupiciela¹.

¹ Odpowiedź na *Potwierdzenie nauki o dziele stworzenia* przegłosowano 13 października 2004 roku podczas dorocznego posiedzenia Rady Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Silver Spring w amerykańskim stanie Maryland; zob. <http://adventist.org/beliefs/statements/main-stat55.html>, 8 VII 2010.

PODSUMOWANIE

Kilka ostatnich lat dowiodło, że teistyczny ewolucjonizm znalazł wejście do Kościoła. Jeśli spotka się z akceptacją coraz szerszych kręgów, to będzie nam groziło niebezpieczeństwo utraty biblijnych podstaw dla soboty i naszego pojmowania zbawienia. Bez tygodnia stworzenia sobota staje się tradycją żydowską, a jeśli śmierć zaistniała na długo przed pojawieniem się człowieka, to nie było żadnego upadku w Edenie i tak naprawdę nie ma żadnej potrzeby zbawienia. I jeśli nie było upadku, to Paweł był w błędzie, pisząc: „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5,12). ✓

Gerhard Pfandl

¹ Zob. Ángel M. Rodríguez, *Second International Faith and Science Conference: A Report*, w: *Reflections* 1/2005, s. 2.

² Zob. *An Affirmation of Creation. Report of the International Faith and Science Conference Organizing Committee*: <http://adventist.org/beliefs/statements/main-stat54.html>, 8 VII 2010.

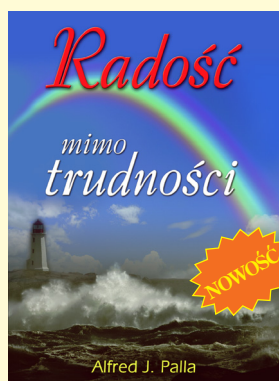
³ Zob. tamże.

⁴ Zob. *Adventist Review*, 2 VII 2010, s. 30.

[Autor jest wicedyrektorem Instytutu Badań Biblijnych przy Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Artykuł pochodzi z biuletynu *Reflections*, wydawanego przez Instytut Badań Biblijnych].

Wydawnictwo „Znaki Czasu” poleca

POMOCE HOMILETYCZNE

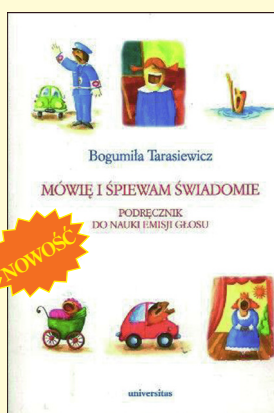


Znakomita pomoc do kazań i wszelkich rozważań na temat radości chrześcijańskiej oraz znoszenia trudności życiowych. Książka napisana w oparciu o List apostoła Pawła do Filipian, pełna przykładów, sentencji i sporej dawki zdrowego humoru.



Książka odpowiada na podstawowe pytania: Jak mogę osiągnąć sukces w życiu zawodowym, małżeństwie i życiu religijnym? W jaki sposób cieszyć się pełnią życia we wszystkich jego aspektach? Dużo przykładów i odrobina humoru.

Jak zadbać o zdrowy głos i pracować nad jego rozwojem? To książka dla wszyst-



kich, którzy w sposób zawodowy posługują się głosem, a więc dla mówców, duchownych, aktorów, piosenkarzy...

DUSZPASTERSTWO

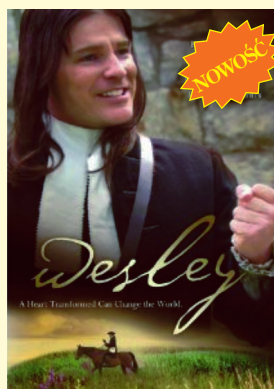


Szanowany pastor, mąż i ojciec, Bernie Anderson, w tajemnicy przed światem walczył z uzależnieniem od pornografii i seksu. Narazony na kontakt z pornografią od najmłodszych lat, stał się ofiarą nałogu, póki nie pozwolił, by Bóg go zmienił. Ta książka oferuje zrozumienie, wsparcie i fachową wiedzę, świadcząc dobitnie o całej prawdzie tego rodzaju nałogu oraz o tym, jak możesz ochronić siebie i swoją rodzinę przed zagrożeniem ze strony pornografii.

HISTORIA



Książka przybliży mniej znane postacie i dzieła literackie reformacji XVI wieku, ukazując ich ogromny wpływ na polską kulturę.



DVD. Fabularyzowany dokument — opowieść o wybitnym reformatorze XVIII-wiecznej Anglii. Film niezwykle ciekawie przybliży postać Jana Wesleya jako zwykłego człowieka, a zarazem jednego z największych przywódców protestanckich Europy.

RODZINA I WYCHOWANIE

Publikacja przedstawia zasady, którymi powinni kierować się chrześcijańscy rodzi-



ce. To szczegółowe rady dotyczące dyscypliny, budowania charakteru oraz fizycznego i duchowego kształcenia dzieci. Pierwsze wydanie w języku polskim.



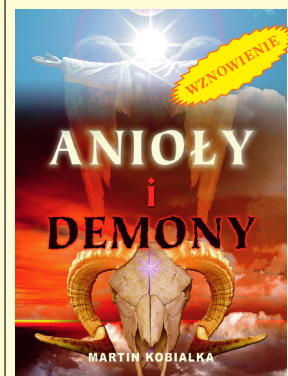
Zbiór najlepszych rad i zachęt dla młodych ludzi. To prawdziwa inspiracja do doskonalenia chrześcijańskiego charakteru, który nie ugnie się przed najtrudniejszymi wyzwaniem życia.



Nowy podręcznik do nauki religii w VI klasie szkoły podstawowej. Przedstawia wielki konflikt między Bogiem a szatanem na przestrzeni

wieków. Najważniejszym przestaniem podręcznika jest zacieśnienie więzi ucznia z Jezusem oraz to, by mógł on opowiedzieć się po Jego zwycięskiej stronie.

EWANGELIZACJA



Nadnaturalne fenomeny zapowiedziane w Biblii na czasy końca będą coraz większe zainteresowanie ludzi. Takie tematy jak działalność aniołów, objawienia maryjne, porwania przez UFO czy życie po śmierci przyciągają naszą uwagę. Książka wyjaśnia pochodzenie różnych paranormalnych zjawisk. Ukazuje, jakie moce kryją się za kulisami tych dziwnych rzeczy.

ZDROWIE



Autor udowadnia, że dieta wegetariańska stanowi pełnowartościowy pokarm chroniący organizm ludzki przed wieloma chorobami cywilizacyjnymi. Książka przedstawia także humanitarne, religijne i ekonomiczne aspekty wegetarianizmu.

Zamówienia na publikacje prosimy kierować pod adresem:
Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
ul. Foksal 8/5, 00-366 Warszawa, tel.: 22-331-98-00,
faks: 22-331-98-01, e-mail: zamawiaj@znakiczasu.pl

księgarnia internetowa: www.sklep.znakiczasu.pl